Nr. 280. Piątek, 9. Grudnia 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni ... dopłacają ... 75 cnt., drużny 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 5 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam a. Rue des St. Peres 34

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 grudnia b. r., starszego radcę skarbowego w służbie ministerstwa skarbu, dr. Witolda Korytowskiego, i posiadających tytuł i charakter radców sekcyjnych, sekretarzy ministeryalnych Emanuela Fortnera i dr. Wacława Nejedly, zamianować najmiłościwiej radcami sekcyjnymi w ministerstwie skarbu a sekretarzom w temże ministerstwie Janowi Kolazy i dr. Franciszkowi v. Srbik nadać tytuł i charakter radców sekcyjnych z uwolnieniem od taksy.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Juliusza Imrichowskiego, z Rzeszowa do Jarosławia, a asystentów pocztowych: Zygmunta Proćkla ze Lwowa do Przemyśla i Zygmunta Rogosza z Tarnowa do Stryja.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya reambulacyjna, względem założenia drugiego toru na linii państwowej Skawina-Podgórze, rozpocznie swą czynność na dniu 28 grudnia 1887 r. w Podgórzu i urzędować będzie bez przerwy, aż do ukończenia czynności.

Wykazy gruntów, które w tym celu zajęte być mają, wyłożone będą stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. pr. pańs. nr. 30 wraz z dotyczącemi planami w urzędach gminnych, względnie w kancelaryach przełożonych obszarów dworskich w Skawinie, Korabnikach, Lidzinie, Libertowie, Opatkowicach, Borku fałęckim, Łagiewnikach i Podgórzu przez 14 dni do publicznego przejrzenia i ogłoszone też będą w każdej gminie termina w których komisya czynność swą sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu 14 dni w wielickiem c. k. starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty, spóźnione, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 1 grudnia 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 grudnia

Z powodu pojawiania się od niejakiego czasu w dziennikach niemieckich, zagranicznych i austryackich, artykułów, które, biorąc asumpt z oporu kilku gmin galicyjskich przeciwko wprowadzeniu w życie nowelli do ustawy drogowej, przedstawiają tę nowellę jako ustawę, obciążającą niesłychanie lud galicyjski, a uchwaloną jedynie dla uwolnienia „szlachty" od ciężarów utrzymania dróg, i zwalającą cały ten ciężar na lud wiejski, pisze nasz korespondent wiedeński:

(*K*) Wrogie nam głosy pism niemieckich łatwo pojąć. Pochodzą one raz z chęci szkodzenia nam i tendencyjnego wyzyskiwania wszelkich objawów naszego życia na naszą niekorzyść, powtóre zaś, z zupełnej nieznajomości przedmiotu. Znając dokładnie stosunki, moglibyśmy śmiało stawić sto przeciw jednemu, że ani jeden z dzienników niemieckich, który w ostatnich czasach tyle pisali o nowelli do ustawy drogowej galicyjskiej, tej nowelli nie czytał, ani też nie ma najmniejszego pojęcia o właściwej jej treści. Podobne wypadki mają się zdarzać zresztą nietylko po za granicami naszego kraju...

Będzie więc w tych stosunkach zapewne nie od rzeczy, jeżeli streszczę w krótkości różnicę, jaka zachodzi między ustawą drogową galicyjską z 18 go sierpnia 1866, a ustawą z dnia 7-go lipca 1885 r., zmieniającą niektóre postanowienia tej pierwszej, a to w zastosowaniu do rozłożenia ciężarów. Główną różnicę, dla ludu wiejskiego ważną, stanowi §. 12 ustawy z dnia 7-go lipca 1885, zmieniający odpowiedni §. 12 ustawy drogowej z r. 1866.

Według starej ustawy drogowej było postanowionem, że „robota przy drogach gminnych rozkłada się na mieszkańców gminy kolejno, a to w gminach wiejskich podług numerów domowych, w gminach zaś miejskich według ilości rodzin.

Więcej jak 6 dni od jednego numeru domowego lub jednej rodziny nie można w ciągu jednego roku wymagać.

Dzień ciągły liczy się za dwa dni piesze.

Obszar dworski wolnym jest od udziału w robocie, a natomiast winien dostarczyć potrzebny do budowy i utrzymania dróg gminnych materyał drewniany".

Ustawa z dnia 7-go lipca 1885 roku zmieniła to postanowienie w sposób następujący:

„Prestacye na rzecz dróg gminnych wymierza się w sposób następujący:

Od każdego numeru domu, położonego w gminie wiejskiej lub na obszarze dworskim i od każdej rodziny, względnie partyi, prowadzącej samoistne gospodarstwo domowe, a zamieszkałej w gminie miejskiej, odrabiać należy rocznie cztery dni piesze.

Kto opłaca podatek bezpośredni, przepisany w gminie lub na obszarze dworskim, uiszcza rocznie oprócz prestacyi powyżej oznaczonej 3 prc. dodatku do podatków bezpośrednich.

Obszar dworski winien nadto wydać potrzebny do budowy i utrzymania dróg gminnych materyał drzewny, o ile przeciętna wartość tegoż nie przewyższa w ciągu roku 5 prc. dodatków do opłacanych przez obszar dworski podatków bezpośrednich...

Gdyby ilość prestacyj w pewnej miejscowości przewyższała potrzebę, natenczas może rada powiatowa za przyzwoleniem Wydziału krajowego zniżyć na rok jeden wymiar prestacyi.

Zaś w §. 16 tejże samej ustawy z r. 1885 postanowiono, że

„Każdy do prestacyi obowiązany może się od niej wykupić spłatą jej wartości, na podstawie ceny, ustanowionej przez radę powiatową a to w przeciągu 6 tygodni od dnia ogłoszenia ceny wykupna".

Z porównania tych dwóch postanowień ustawy dawnej i ustawy nowej wynika, że w nowej ustawie starano się rozłożyć ciężar utrzymywania dróg gminnych w sposób, iż lud wiejski mniej a dwory więcej jak dawniej obciążający. Dawna ustawa stanowiła, że gmina daje robociznę, a obszar dworski wolnym jest od takowej i obowiązany jest jedynie dostarczyć potrzebny materyał drzewny, co opierało się na tem, że dwór posiadał las, a gmina rozporządzała siłą roboczą. Według nowej ustawy tę zasadę utrzymano, włożono jednak oprócz tego na dwór obowiązek odrabiania wspólnie z gminą prestacyi w robociznie, a mianowicie w ten sposób, że oprócz ciężaru, jaki dwór dotąd ponosił t. j. dostarczanie materyału, obowiązany jest dwór do robocizny od każdego numeru położonego na obszarze dworskim.

Podczas gdy gmina obowiązaną była według dawnej ustawy do sześciu dni robocizny rocznie (t. zw. szarwarku), zmniejszone zostało według nowej ustawy to zobowiązanie do czterech dni.

Z przedstawionego stanu rzeczy łatwo zrozumieć, jak niesłusznem jest twierdzenie, jakoby nowela do ustawy drogowej wydaną była na niekorzyść ludu wiejskiego a na korzyść „szlachty". Co się zaś tyczy twierdzenia, jakoby to ona wprowadzała „pańszczyznę", zmuszając lud do pewnych czynności, to twierdzenie to okazuje się śmiesznem, jeżeli się zważy, że rozchodzi się tutaj o utrzymanie dróg wspólnych, a więc o utrzymanie czegoś, o nie tylko „szlachcie" przynosi pożytek. Twierdzenie to zbija zresztą w zupełności sama ustawa, która w

---

108

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XVI.
Umarli i żywi.

(Ciąg dalszy.)

Ale takie grzebanie w legendach, które nam wiara przynosi, jest niebezpiecznem: albowiem każda wiara właśnie i głównie opiera się na tych legendach, które opanowując wyobraźnię człowieka i przywiązując jego serce do siebie, utrzymują w jego umyśle jej ducha. Kto zacznie te legendy odrzucać jedną po drugiej, ten w końcu i samą wiarę w sobie zachwieje. Tak stało się także Formozie: poodrzucawszy wszystkie swe przypuszczenia jedno po drugiem, zachwiała się wreszcie w swojej niegdyś tak silnej wierze, że Gniewosz jest jeszcze przy życiu. I tak, jak we wszystkich ludziach, usiłujących wszystkiego dochodzić rozumem, kiedy nie mogą na to znaleść dowodów, w co niegdyś wierzyli, ale w swem zacnem sercu nieradzi porzucać ideałów swojej młodości, pozostaje tylko jakiś oderwany od ziemi i całkiem eteryczny duch wiary, którym się już nie rządzą w swem życiu, a który się już tylko nad ich myślami unosi: tak i z jej wiary już tylko tyle jej pozostało. Gniewosz gdzieś jest, na ziemi lub w niebie, może go jeszcze kiedyś obaczę, może zgrzzbiałym starcem przed grobem, a może dopiero po śmierci...

Wśród takiej walki we wnętrzu jej duszy, w której trzeźwe poglądy usuwały coraz więcej w głąb jej idealne nadzieje, zaszły wzruszające wypadki: niespodziewana śmierć starego Kijasa, krwawe zabójstwo Olizara i Frąca, ożenienie się Kundrata, konieczność zajęcia się osobiście majątkowemi sprawami — a wtedy i myśli jej musiały się spuścić na najniższy poziom tej ziemi i iść za przewodem zimnego rozumu. Ciężka, zabijająca-to praca dla takiej kobiety, której serce ogromne swoją miłością i umysł wyniosły, patrzący z wysoka na ziemię, pragnęły zawsze i godne były dalekо wyższych celów w tem życiu! Lecz właśnie za przewodem tego serca i tego umysłu, poddających się kornie nieubłaganemu losowi, dojrzało w niej wtenczas zupełnie postanowienie zbudowania jakiegoś wielkiego klasztoru, urządzenia w nim spokojnego przytułku dla bogobojnych dziewcząt, zajęcia się nędzą ubogich i nieszczęśliwych. Przez zimę miała się zająć wypracowaniem tych wszystkich projektów a na wiosnę zabrać się do ich wykonania.

Owo więc wtedy, jednego dnia przed samym wieczorem, pomiędzy Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem, zjawił się u niej ów Ormijanin z listem starego Pretficza.

Nieznajomy jej dotąd Ormijanin powiedział jej naprzód, że to on jeździł za Lubkiem do Turcyi, że teraz dopiero powrócił i że go pan Pretficz do niej przysyła.

Na tę wiadomość Formoza się trochę zmięszała, twarz jej się zarumieniła, serce jej uderzyło, ale się opanowała i zapytała Ormijanina:

— Tyśto jeździł za Lubkiem? cóżeś tam zrobił?

— Po długich kwerendach, — odpowiedział jej Ormijanin z uśmiechem zadowolenia, — odszukałem pana Lubomira w niewoli, wykupiłem go, przywiozłem do Sokołowa a teraz wróciłem do Lwowa.

— Więc Lubek ocalał! — zawołała Formoza, — z całego serca się cieszę, bom też tego zacnego chłopca szczerze kochała. Co-to tam za radość musiała być w Sokołowie! Więc z tą wiadomością cię pan Pretficz do mnie przysyła?

— Z tą wiadomością i z listem, — rzecze Ormijanin i to mówiąc, wydobył list z za szerokiego pasa i oddał go jej, dodając te słowa: — Oddawszy list polecam się łasce Waszej Miłości, bo mi się spieszy do żony i dzieci, którychem prawie od roku nie widział.

— List do mnie? — zawołała Formoza, niezmiernie tem zadziwiona, bo listy pisywano owego czasu tylko w bardzo ważnych wypadkach, — list? jakto? idziesz już? Czekaj....

Trzymała list w ręku i drżała na całem ciele. Sama nie wiedziała, co się z nią działo. Tysiące myśli jej przeleciało przez głowę, tysiące uczuć skrzyżowało się w sercu.

— Czekaj.... Dlaczegóż się tak spieszysz? Chciałam się z tobą rozmówić. Czekaj.... albo idź, ale bądź tak dobry, przyjdź, jak cię każę zawołać.

Ormijanin wyszedł. Formoza trzymała list w ręku i nie miała odwagi oderwać pieczęci z koperty. Ale po chwili odetchnęła z głębi piersi, mówiąc do siebie:

— Jakaż jestem dziecinna! a czasby mieć rozum. Pretficz mi oczywiście o Lubku donosi....

To mówiąc, zerwała pieczęć, otworzyła list i przystąpiła do okna, bo się już wtedy zmierzchało, aby go spokojnie przeczytać.

Lecz ledwie pierwszy wiersz odczytała, otworzyła usta, jakiś niezrozumiały głos z ust jej wyleciał, oddech zupełnie zaparł się w piersiach, w oczach jej się zaćmiło, oparła się o uszak okna i rękę wraz z listem opuściła ku ziemi. List starego Pretficza zaczynał się od słów:

— „Pospyescham donyesć Waschej Miłości czo prendzey, że yegomość pan Gniewosch yest przy życzu, bendonc w niewoley u Thurka. Muy syn Lubek, czo właśnye powrucił, sam go widzyał na wlane oczsy z myał z nym dyskurs...."

Pod pierwszem wrażeniem krew w niej zastygła z radości i wszystkie władze umysłu stanęły. Trwało to jednak tylko przez oka mgnienie, poczem serce jej uderzyło gwałtownie, krew jej zaczęła się przelewać po całem ciele jak wzburzone morskie bałwany, ręce jej dygotały, podniosła list ku oczom, chciała dalej czytać, ale nie mogła: nie mogła listu utrzymać w ręku i zmrok już zapadł natenczas. Zaczem przyskoczyła do stołu, porwała za dzwonek i zadzwoniła tak silnie, że trzy służebne wpadły z różnych drzwi razem do komnaty.

— Światła! — zawołała Formoza, — Kaganiec.... wielką lampę oliwną.... nie! lichtarz z woskowemi świecami. Albo codbądź....

Sama nie wiedziała, co mówi, chciałaby była, ażeby słońce teraz weszło w całym blasku promieni.

§. 16 postanawia, że od prestacyj osobistych można się wykupić spłatą ich wartości, a więc zmienić osobistą czynność na zapłatę pieniężną.

Że posłami kierowała w r. 1885 przy obradach nad ustawą w mowie będącą jedynie chęć sprawiedliwego rozdziału ciężaru utrzymania dróg między dwór a gromadę, tego dowodem są ówczesne przemówienia posłów galicyjskich, jak hr. Męcińskiego, hr. Mieroszowskiego, Erazma Wolańskiego i tylu innych. P. Erazm Wolański oświadczył wówczas: „Przystępując do zmiany §. 12 ustawy drogowej należy przedewszystkiem kierować się tą przewodnią myślą, by w tej nowej ustawie nie zachodziła żadna niesłuszność i żadna niesprawiedliwość“. Mógłbym prawie wszystkie mowy posłów z tego czasu cytować, albowiem każdy przemawiał za tem, ażeby ciężar ludu wiejskiego i obszarów dworskich sprawiedliwie rozdzielić i to w duchu zmniejszenia ciężarów ludu.

Nie ulega więc wątpliwości, że myśl przewodnia Sejmu galicyjskiego przy układaniu ustawy w mowie będącej była dla ludu wiejskiego jak najkorzystniejsza i że jedynie tendencyjne kłamstwo albo nieznajomość rzeczy może upatrywać w tej ustawie obciążenie ludu naszego na korzyść właścicieli większych posiadłości. Z drugiej strony jednakowoż mogą zachodzić pewne wątpliwości co do tego, czy postanowienia co do organów, zajmujących się podziałem ciężarów drogowych, ich kontrolą i ściąganiem odpowiadały przyzwyczajeniom i zapatrywaniom a także i przesądom ludu naszego. Pytania tego rodzaju jedynie w praktyce się wyłaniają, a jest rzeczą prawodawcy wyciągać z praktycznych rezulatów odpowiednie logiczne wnioski.

Sejm krajowy.

(VII posiedzenie z dnia 7 grudnia.)

(*L*) Petycye ważniejsze przekazano następującym komisyom:

Komisyi budżetowej: Wydziału spółki wodnej żabnickiej, w sprawie zaliczenia pieniędzy, wypłaconych przez spółkę na rachunek kapitału dłużnego funduszowi krajowemu; wydziału czytelni akademickiej we Lwowie, o subwencyę; gminy Dębowej, o pożyczkę i zapomogę; szkoły przemysłowej izraelickiej M. Bernsteina we Lwowie; grona nauczycieli w Strzeliskach; Towarzystwa spiewackiego *Lutnia* we Lwowie: Towarzystwa dobroczynności w Krakowie; Towarzystwa „Bursa przemyska“; Stowarzyszenia słuchaczów akademii górniczej w Loeben; ruskiej bursy w Brzeżanach; komitetu cerkiewnego w Mostkach, o zapomogi i subwencye.

Komisyi gospodarstwa krajowego: Wł. Lisowskiego, dzierżawcy dóbr Jurkowa, o subwencyę 15.000 zł. dla gorzelni burakowej; gminy Tużyłowa i 18 innych gmin, o przyspieszenie regulacyi rzek: Łomnicy i Czeczwi; właścicieli gruntów nad rzeką Lipą w Bołszowcach, członków gminy Słobudki bołszowieckiej, Aleksandra i Izabelli Krzeczunowiczów, w sprawie zaniechania regulacyi rzeki Lipy; Wydziału rady powiatowej w Tarnobrzegu, w sprawie kredytu melioracyjnego.

Komisyi szkolnej: Gminy Nagórce, w sprawie prezentowania nauczyciela; gminy Mostki, o pozostawienie radom szkolnym miejscowym prawa prezentowania nauczycieli i zrównania datków pięcioletnich; gminy Hranki Kuty, o wyłączenie ze związku szkolnego w Brzozdowcach i ustanowienie szkoły we własnej gminie; gminy m. Podhajec, o odpisanie zaległej za r. 1886 tytułem dodatku na płace nauczycielskie kwoty 755 zł. i o zasiłek na budowę szkoły; rady szkolnej w Mostkach, w sprawie przymusowego wywłaszczania ogrodów i pól na cele szkolne; rad szkolnych miejscowych w Czchowie, Myślenicach, Glinnie, Osieku, Zamarstynowie i w Liszkach, grona nauczycieli w Bóbrce i rady gminnej m. Zatora, o polepszenie płac nauczycielskich; wydziału rady powiatowej w Zbarażu, w sprawie zaprowadzenia rad szkolnych okręgowych w każdym powiecie; mieszkańców m. Tarnowa, o zatrzymanie tam męzkiej szkoły wydziałowej.

Komisyi administracyjnej: Gmin: Mielnica, Tuchowa i 25 gmin wiejskich powiatu sądowego w Bukowsku, o zaprowadzenie urzędów podatkowych w Mielnicy, Tuchowie i Bukowsku; zwierzchności gminnej w Gródku i wydziału rady powiatowej w Cieszanowie, o podwyższenie wynagrodzenia za dostarczone przez gminy podwody; pani K. Torosiewiczowej, właścicielki dóbr Sassowa, o zaprowadzenie w tej gminie posterunku żandarmeryi; gminy Szydłowice, o wyjednanie pozwolenia na wypędzanie owiec i nierogacizny na pastwiska położone za kordonem granicznym, tudzież o pozwolenie zwożenia plonów z gruntów, położonych na terytoryum rossyjskiem.

Komisyi drogowej: Gminy Husiatyn, w sprawie opustu z czynszu dzierżawnego za myto na stacyi w Husiatynie; gminy m. Chyrowa, o przeniesienie zapór mytniczych z śródmieścia poza obręb miasteczka; oto samo upraszają także mieszkańcy wsi Jodłówki; obszarów dworskich i gmin w okolicy Bukowska, o subwencyę na budowę drogi z Bukowska do Sanoka, przez Zboiska i Prusiek.

Komisyi prawniczej: Gminy m. Czchowa, o zaprowadzenie tam sądu powiatowego; gminy Łagiewniki, o wyłączenie z okręgu sądu powiatowego w Skawinie a przyłączenie do okręgu sądu powiatowego w Podgórzu; krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie, o zmianę sejmowej ordynacyi wyborczej; gminy Kowalówki, o przydzielenie do urzędu podatkowego i sądu powiatowego w Kołomyi.

Komisyi gminnej: Wydziału Rady powiatowej lwowskiej, w sprawie przyznania kasom pożyczkowym gminnym prawa politycznej egzekucyi w ściąganiu zaległości.

We środę streściliśmy już przebieg VII posiedzenia, a mianowicie podaliśmy treść samoistnych wniosków pp. Jaworskiego i ks. Siczyńskiego i zaznaczyliśmy sposób załatwienia samoistnych wniosków pp. Madejskiego i Merunowicza, w pierwszem czytaniu.

W dalszym ciągu posiedzenia pos. Merunowicz przedłożył sprawozdanie komisyi petycyjnej o podaniu chrześciańskich pogorzelców z Sasowa w przedmiocie rozdziału zapomóg pomiędzy tamtejszych pogorzelców, tudzież w sprawach gminnych. Sprawozdanie to opiewa: 40 chrześciańskich porzelców z Sasowa wniosło zażalenie na stronnicze postępowanie tamtejszego komitetu, zajmującego się rozdzielaniem zapomóg ze składek dobroczynnych, nadsyłanych z powodu pożaru, który 28 lipca b. r. miasteczko to prawie do szczętu zniszczył. Przytaczają mianowicie, że przewodniczący komitetu i komisarz starostwa złoczowskiego pomijali pogorzelców chrześciańskich na korzyść izraelitów, w tak rażący sposób, że to spowodowało usunięcie się wszystkich chrześciańskich członków z grona komitetu. Nadto upraszają petenci o unieważnienie tytułu honorowego obywatela miasteczka Sasowa, nadanego p. Zygmuntowi Weiserowi, wbrew postanowieniu §. 8 ustawy gminnej, który prawo nadawania tego tytułu przyznaje tylko gminom „miast,“ nie zaś miasteczek; dalej upraszają o wykreślenie kilku osobistości z listy wyborców gminnych, a w końcu proszą o zapomogę w kwocie 6.000 zł. Biuro marszałkowskie dołączyło do petycyi telegram, podpisany przez pp. Z. Weisera, S. Klärmana i Z. Margulesa, a wystosowany do JE. Marszałka krajowego z oświadczeniem, iż uczyniony im w petycyi zarzut stronniczego postępowania z krzywdą dla chrześcian a na korzyść izraelitów przy rozdzielaniu zapomóg pomiędzy pogorzelców jest oszczerstwem, a zarazem zapewniają ci panowie, że przy rozdzielaniu zapomóg z funduszu 20.000 zł., nadesłanego obecnie przez bar. Hirsza z Paryża, trzymać się będą „tej samej zasady, jaka dotychczas kierowała czynnościami komitetu, który przy rozdziale datków nia robił najmniejszej różnicy pomiędzy wyznawcami poszczególnych wyznań.“

Zdaniem komisyi petycyjnej, Sejm nie może wypowiadać sądu o postępowaniu prywatnego komitetu dobroczynnego, którego członkowie tylko przed własnem sumieniem i przed opinią publiczną za swe czynności odpowiadać mogą. Z natury swej uchyla się ten przedmiot z pod dyskusyi sejmowej.

Co się tyczy innych spraw gminnych, poruszonych w petycyi, to, jak wnosić można z treści podania, z powodu wniesionych protestów są zapewne w to u dochodzenia dla sprawdzenia możliwych nieprawidłowości przez właściwe władze.

Co do zapomogi z funduszów krajowych, mniema komisya petycyjna, że Sejmowi wypada kierować się w wymiarze zapomogi nie rozmiarami klęski mieszkańców Sasowa, lecz względami na stan funduszu krajowego, tudzież na obowiązek zachowania pewnego stosunku równomiernego z wysokością zapomóg, w innych podobnych wypadkach przyznawanych. W myśl powyższych uwag komisya petycyjna wnosi: Sejm uchwali: 1. Dla pogorzelców miasteczka Sasowa wyznacza się z funduszów krajowych kwotę 2000 zł., która ma być rozdzieloną przez Wydział Rady powiatowej złoczowskiej pomiędzy pogorzelców bez różnicy wyznania w porozumieniu z komitetem miejscowym. 2. O ile osnowa petycyi, o której mowa, odnosi się do innych spraw gminnych, odstępuje się ją c. k. Władzom politycznym do właściwego załatwienia.

Pp. Augustynowicz i hr. Golejewski, popierając powyższy wniosek, czynią uwagę, że br. Hirsch z Paryża przysłał 20.000 franków a nie złotych reńskich i że zażalenia co do stronniczości komitetu zapomogowego nie mają podstawy, poczem Sejm, bez dalszej dyskusyi przyjął powyższy wniosek komisyi petycyjnej.

Zgodnie z wnioskiem komisyi petycyjnej (sprawozdawca pos. Merunowicz) udzielił Sejm *veniam aetatis* dyetaryuszowi Wydziału krajowego, Fr. Walterowi, a zgodnie z wnioskiem tej komisyi (sprawozd. poseł Płaziński) przekazał Rządowi do właściwego dalszego postępowania petycyę J. Webera i J. Kennera, pełnomocników rzeźników w Jaworzniu, o pośrednictwo co do zatwierdzenia ugody zawartej z władzą skarbową w Chrzanowie, w przedmiocie dzierżawy podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu jaworznianskim.

P. p. dr. Zoll i Romanowicz przedłożyli kilka sprawozdań komisyi szkolnej a Sejm, zgodnie z wnioskami tej komisyi, odstąpił krajowej Radzie szkolnej do załatwienia: petycyę nauczycieli XI szkoły pospolitej na Dajworze w Krakowie, o przyznanie im dodatków służbowych od 1-go lutego 1887, tudzież petycye H. Bojakowskiej, L. Rzes-owskiego, K. Łuszpińskiej, A. Ferensiewicz, A. Zawadzkiej i K. Dzbańskiej, w sprawach emerytalnych. Do porządku dziennego przeszedł Sejm nad petycyą J. Lisiewicza o przyznanie mu emerytury za czas od 1-go września 1884 do 12 go grudnia 1885, i nad petycyą Fr. Kwolika o wliczenie mu 3 lat służby wojskowej do emerytury. W końcu uchwalił Sejm dwa projekta ustaw o wyłączeniu przysiołka Laskówka ze związku gmin Bachórza, w powiecie Brzozowskim i utworzenia z niego samoistnej gminy, i o wyłączeniu przysiołka Radocka-góra ze związku gminy Radocza, a wcieleniu go do gminy Wysoka w pow. Wadowickim.

P. dr. Zoll uprasza Izbę o wzmocnienie komisyi prawniczej, złożonej z 9 członków, jeszcze jednym członkiem, a to z powodu, iż poseł Rogoyski wystąpił z tej komisyi, a p Rybicki zachorował. Izba przychyla się do tego wniosku; wybór 1 członka nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

W końcu poseł St. hr. Badeni odczytał pismo Wys. Prezydyum Namiestnictwa, przedkładające do laski marszałkowskiej projekt rządowy, tyczący się zmiany niektórych postanowień ustawy gminnej.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 35 z południa; następne posiedzenie w piątek. (Obacz rubrykę: *Ost. Poczta*).

Sejmy krajowe.

Do Sejmu czeskiego wpłynęło 18 nowych petycyj od reprezentacyi powiatowych, domagających się ograniczenia wolności zawierania małżeństw. Komisye tego Sejmu są w pełnym toku. Komisya dla przedyskutowania ordynacyi budowlanej dla Czech ukończyła już swe prace tak, iż przedmiot ten będzie mógł stanąć na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń pełnej Izby. Komisya dla sprawy

---

Służebne wybiegły i za chwilę wróciły, zastawiwszy cały stół kagańcami i świecznikami.

— Idźcie sobie teraz, proszę was, aż was zawołam.

Kiedy służące wyszły, siadła do stołu, aby list czytać. Lecz chociaż biegłą była w czytaniu, jakoś jej nie szło. Pierwsze wiersze przeczytała trzy razy, sześć razy, i nie mogła dalej postąpić. Pomimo świateł jarzących w oczach jej się ćmiło, litery się chwiały, całe wiersze się zlewały ze sobą. Po kilka razy podnosiła głowę do góry, zaczerpywała powietrza i znów do czytania wracała. Radość ją tak zupełnie opanowała, że żaden zmysł nie chciał jej służyć po woli. Ale po chwili, widząc, że list jest tak bardzo długi, przyszła jej myśl przerażająca, że może dalej znajdują się jakie złe wiadomości, i to ją otrzeźwiło: siadła więc silniej na krześle, oparła się o stół obydwoma łokciami i cały list prędko przebiegła. Złej wiadomości aż do końca nie było, były tylko szczegóły niezrozumiałe, zaczem odetchnęła i zaczęła list czytać na nowo, zastanawiając się nad każdym szczegółem z osobna. Próżne usiłowanie! Ten i ów szczegół ją silniej uderzył, inny obudził w niej uwielbienie dla jej oblubieńca, ale myśleć nad tem wszystkiem nie była w stanie. Dowiedziała się tylko całości — i na dziś musiała na tem poprzestać.

Noc nie rozjaśniła także jej głowy. Sen nie chciał skleić jej powiek. Przez całą noc tylko najdziwniejsze marzenia snuły się jej po głowie: była w Carogrodzie, widziała Gniewosza rwącego żelazne kajdany jak nici, stojącego przed Carzem tureckim, imponującego całemu dywanowi swoją wspaniałą postacią, zmuszającego Turków swoją godnością do poszanowania dla siebie... Ale dlaczego Gniewosz zażądał sam, aby go tam trzymano przez rok i sześć niedziel, kiedy prawdopodobnie mógł się pierwej wydobyć? Czy był to czas próby, który jej miłości wyznaczył?.... Ta niepojęta zagadka zmorzyła ją nareszcie nad ranem i sprowadziła na nią kamienny sen, z którego się obudziła dopiero w dzień biały.

Przetarłszy oczy, najpierwej pochwyciła za list, który pod poduszkę schowała, i jeszcze raz go przeczytała. Wszystko tam tak stało, jak wczoraj wyrozumiała. Jest, żyje i nic mu się nie stało. Cóż teraz zrobić, aby go z tej niewoli wydobyć?

Pierwsza jej myśl była, zaraz dziś jechać do Carogrodu. Wolną jest, nikt jej tej podróży za złe nie weźmie; pieniędzy ma dosyć, może go łatwo wykupić. Ale czy dobrze to będzie? Czy dobrze to, żeby kobieta, nie będąca żoną Gniewosza, za nim jechała? i czy Gniewosz nie znajdzie w tem pewnego upokorzenia, jeżeli ona go zechce wykupić swojemi pieniądzmi? — Boże! mój Boże! — wołała wtedy, łamiąc ręce przed sobą i zalewając się łzami, — co ja tu poczne? — Zastanowiła się nad tem, nie umiała sobie dać odpowiedzi, chciałaby była kogoś się poradzić. Ale kogo? Starego Pretficza? Pretficz daleko, człowiek zanadto rozważny, odradzi jej jechać, każe czekać — a tu jej ziemia pali się pod nogami. Poradzić się Kundrata? Kundrat zmyślny, lecz głupi, nieszczęśliwą ma rękę, jeszcze jej jakieś głupstwo poradzi. Radzić się ludzi obcych? Za nic w świecie. I źle jej poradzą i jeszcze plotek narobią. W tym wielkim kłopocie przeczytała jeszcze raz list starego Pretficza i dopiero teraz spostrzegła, że Pretficz jej radzi wiadomość tę donieść bez zwłoki Królowi. Zaczem uderzyła się w czoło, mówiąc do siebie: Jużci Pretficz ma racyę. Jest przecie Król! Król wie o wszystkiem. Gniewosza kocha, on da jej radę najlepszą i niezawodnie pomoże. Postanowienie było zatem powzięte.

Ubrała się więc zaraz bardzo pięknie i wziąwszy ze sobą dwie panny służebne, poszła na niski Zamek. Było to już społudnia, w królewskiej antykamerze był cały tłum senatorów, prałatów, rycerzy, szlachty i mieszczan. Formoza nie znała nikogo z dworzan królewskich, na widok tylu panów brodatych, pancernych, w świąteczne suknie przybranych, rumieniec jej na twarz wystąpił, wzrok jej się błąkał po obcych twarzach, nie wiedziała, co ma począć ze sobą. Na szczęście jednak Kamieniecki ją poznał, zaraz do niej przystąpił, powiedział jej dobre słowo, sam ją zameldował Królowi i sam jej drzwi do jego komnaty otworzył.

Król, gdy ją obaczył, chociaż już wiedział, kto wchodzi, niezmiernie jej widokiem był uderzony. Albowiem Formoza, lubo w bardzo skromną suknię ciemnego koloru ubrana, z wąską białą kryzą około szyi i w jedwabnem czepcu na głowie, wyglądała tak wspaniale, jej twarz zarumieniona, na której było widać głębokie wzruszenie, jej oczy skromne, lecz pełne tego poważnego wyrazu, co świadczy o uczuciu swej własnej godności, jej usta prawie zachwycone w tej chwili, musiały sprawić na każdem przejmujące wrażenie — a tym bardziej na Królu, tak umiejętnym i doświadczonym znawcy wszelakich odcieni kobiecego uroku. Zaczem wstał a objąwszy swym wprawnym wzrokiem całą jej postać, rzekł do niej:

— Ceres albo Diana! Krewna Kmitów.... Pamiętam dobrze, żem Waszmość panią widział przed dwoma laty, kiedym był u jej teścia w gościnie, bo takich piękności się nigdy nie zapomina; lecz muszę przyznać, że od tego czasu jej wdzięki, jeśli to być może, nabrały jeszcze daleko więcej świetności i blasku. Od tego czasu, jak dla mnie, tak i dla Waszmość pani, to i owo się zmieniło. Mąż zginął a teraz się dowiaduję, że i teść życie postradał. Masz pewnie jakieś familijne trudności, będziemy radzi, jeżeli potrafimy jej w czem dopomódz.

— Miłościwy Królu, — odpowiedziała mu Formoza, panując świetnie nad swojem wzruszeniem, — w ostatnich dwóch latach podobało się Bogu dotknąć mnie całym szeregiem umartwień. Zniosłam je z poddaniem się i z pokorą, jak chrześciance przystoi. Dotknęły mnie także różne niepowodzenia, ale nie są one tego rodzaju, ażebym musiała niemi zatrudniać mojego miłościwego Pana i Króla. Jeżelim się ośmieliła stawić się przed obliczem Waszej Królewskiej Mości, to dlatego, żem otrzymała wiadomość, która mnie bardzo zbliska dotyka a która zapewne i Waszej Królewskiej Mości nie powinnaby być obojętną: Imć pan Gniewosz żyje i jest u Turka w niewoli.

— Gniewosz żyje!? — zawołał Król, przystępując do niej o jeden krok bliżej i wpatrując się silnie w jej oczy, — któż to Waszmość pani powiedział? Radbym pewnie, ale nie może to być, bobym się był przecie o tem dowiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

urządzenia przymusowego domu roboczego oświadczyła się za natychmiastową budową takiego zakładu w Pardubicach. Komisya budżetowa przyjęła zamknięcie rachunków funduszu indemnizacyjnego i zezwoliła szereg subwencyj dla szkół fachowych. Komisya sanitarna przekazała projekt rządowy o uregulowaniu służby sanitarnej w gminach podkomisyi, odrzuciwszy wniosek posła młodoczeskiego, dr. Engla, żądającego, aby wszyscy lekarze powiatowi wykazywali się znajomością obu języków krajowych.

W Sejmie morawskim dr. Weeber referował o preliminarzu krajowych szkół średnich (gimnazyów i szkół realnych). Nad tym przedmiotem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya. Członek klubu czesko-morawskiego Kallus użalał się na brak szkół czeskich na Morawie i na brak uprzejmości po stronie niemieckiej dla mniejszości czeskiej w Sejmie. Poseł Chlumecky odpierał powyższe zarzuty, zaprzeczał, jakoby Niemcy nie stwierdzali czynami, iż pragną pojednania i wniósł w końcu następującą rezolucyę: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę kwestyę zamienienia jednej lub więcej szkół średnich w szkoły rękodzielniczea to w porozumieniu z interesowanemi gminami i złożył sprawozdanie na następnej sesyi sejmowej.“ Rezolucyę tę poparła cała prawie Izba. Poseł Zacek podniósł, iż już z powyższej rezolucyi wynika, że za wiele jest średnich szkół niemieckich. Mowca zaprotestował przeciw zarzutowi, jakoby Słowianie nie chcieli się uczyć po niemiecku, zaprzeczył, jakoby język niemiecki był językiem państwowym, jak to twierdził poseł Chlumecky, i polemizował przeciw twierdzeniu tego posła, iż ludność czeska nie podziela zapatrywań swych deputowanych. Przeciw proklamowaniu jezyka niemieckiego państwowym oświadczają się nie tylko Słowianie Morawy i Czech lecz także reprezentanci wszystkich nie niemieckich ludów, które przecież tworzą większość w Austryi. Nie zgodziłyby się one nigdy na to, aby ten lub ów język został wyniesionym w drodze legalnej po nad wszystkie inne i otrzymał przywilej supremacyi. Z praktycznego stanowiska nauka języka niemieckiego jest nieodzowną; zgadzamy się nawet chętnie aby nauka obu języków krajowych była obowiązkową, gdy tymczasem wy panowie z lewicy zakazujecie nawet uczyć się po czesku. Większość w tym sejmie uważa równouprawnienie jako kwestyę siły i z tąd też pochodzi, iż ciągle panują w kraju niezdrowe stosunki. Ogromna większość ludności Morawy zajmie kiedyś należne jej miejsce, a wówczas ludność niemiecka przekona się, iż dalecy jesteśmy od wyrządzania jej krzywd. Po przemówieniu posła Webera (Czecha), który również protestował przeciw postępowaniu sztucznej większości niemieckiej, przyjęto budżet wraz z rezolucyą p. Chlumeckiego.

W sejmie niższoaustryackim toczyła długa dyskusya nad zatwierdzeniem uzupełniającego wyboru posła Ursina z grupy miasta St. Pölten. Z uwagi, że w wyborze tym brały udział także kobiety, głosując przez pełnomocnictwo, co według brzmienia §. 15 ustawy wyborczej, jest bardzo wątpliwem, gdyż kobietom przysługuje to prawo jedynie w grupie wielkiej własności, przyjęto, celem zasadniczego orzeczenia wniosek posła Plenera, aby sprawozdanie Wydziału krajowego, odnośnie do wyboru Ursina, odesłać do komisyi ustawowej dla oznaczenia jaki wpływ głosy wyborcze kobiet na wybór miały. Skonstatowano przytem, że postępowanie wyborcze jest w tym względzie bardzo niejednostajne.

W sejmie karynckim prezydent rządu krajowego br. Schmidt-Zabierow, odpowiadając na interpelacyę oświadczył, że w najbliższym czasie rozstrzygnie Ministerstwo skarbu kwestyę, czy karty do polowania mają ulegać obowiązkowi stempla, czy też nie, gdyż dotąd kwestya ta w krajach koronnych jest niejednostajnie traktowaną.

W sejmie styryjskim dr. Reicher uzasadnił swój wniosek w sprawie przyczynienia się kraju do urządzenia zakładów ratunkowych dla zaniedbanych dzieci przyczem powoływał się na to, iż w Niemczech takie zakłady oddają wielkie usługi społeczeństwu.

Sejm bukowiński przyjął preliminarz szkolnego funduszu krajowego na r. 1888, oraz kilka zamknięć achunkowych i ustawę drogową.

W sejmie tyrolskim zwrócił marszałek krajowy uwagę na hołdy składane ze wszech stron papieżowi z okazyi jego 50 letniego jubileuszu kapłańskiego i prosił o upoważnienie do złożenia Ojcu św. najgorętszych życzeń i najgłębszej czci Sejmu krajowego. Sejmowi przedłożono projekt rządowy w sprawie zmiany kilku paragrafów ustawy o administracyi majątkiem gminnym.

SPRAWY MONARCHII

Wiener Ztg. ogłasza nominacyę dotychczasowego wyższego radcy skarbowego dr. Witolda Korytowskiego na szefa sekcyi w Ministerstwie skarbu. Nominacya ta — tak piszą z Wiednia do *Czasu* — nie jest awansem dla dr. Korytowskiego, albowiem w hierarchii urzędniczej rangi starszego radcy skarbowego i radcy sekcyi są sobie równe, okazała się ona jednak konieczną ze względu na to, że drowi Korytowskiemu poruczone zostało nader ważne i odpowiedzialne kierownictwo biura prezydyalnego w Ministerstwie skarbu, według zaś tradycyj urzędniczych byłoby anomalią, ażeby szef biura prezydyalnego w Ministerstwie nie znajdował się na etacie tegoż urzędu. Dr. Korytowski, który obecnie jako radca sekcyi objął w zupełności agendy prowadzone dotychczas przez p. Hankiewicza, mianowanego niedawno szefem sekcyi, zbyt dobrze jest znany z najlepszej strony, ażeby potrzeba podnosić jego dotychczasową działalność.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Komunikaty wiedeńskiego „Fremdenblattu“.

Sygnalizowany nam drogą telegraficzną komunikat *Fremdenblattu*, w sprawie doniesień o gromadzeniu wojsk rossyjskich na granicy austryackiej, brzmi dosłownie:

„Od pewnego już czasu pojawiają się doniesienia o militarnych zarządzeniach po stronie rossyjskiej, które zdają się mieć na celu znaczne wzmocnienie rossyjskich sił zbrojnych w guberniach, położonych naprzeciw austro-węgierskiej granicy. W dokładniejszej formie znajdujemy te doniesienia ostatniemi czasy w dobrze poinformowanych dziennikach niemieckich, a gdyby miałoby być prawdą, że zapisuje je także urzędowy *Dniewnik Warszawskij*, który zamieszcza bezwątpienia tylko autentyczne wiadomości wojskowe, wówczas pomienione doniesienia otrzymałyby bezpośrednie potwierdzenie ze strony rossyjskiej. Dziennik ten bowiem potwierdził podobno wiadomość, wedle której wojska, przeznaczone na wzmocnienie załóg w gubernii warszawskiej, mają się składać z 13 dywizyj kawaleryi rozlokowanej dotychczas w Moskwie, z konnych bateryj artyleryi nr. 20 i 22 i orenburskiego pułku kozaków, które to wojska przybyły już w części do nowych swych garnizonów. Również piszą do *Kreutz Ztg.*, iż saperzy i pionierzy, którzy dotąd stali na linii Ryga-Dynaburg, posunięci zostali ku Niemnowi i rozlokowano ich na linii Kowno-Grodno. Dziennik ten zaznacza także pogłoski o fortyfikacyach nad Narwią i Bugiem. Wiadomości te byłyby w każdym razie w wielkiej sprzeczności z podnoszoną ze wszech stron miłością pokoju i nadziejami, iż ostatni zjazd w Berlinie oddziała wyjaśniająco i uspokajająco. Lecz przedewszystkiem wyczekiwać należy, o ile zjazd ten wpłynie na zarządzenia, które może wśród innych przypuszczeń podjętemi zostały. Co się tyczy Austro-Węgier, to w pełnej mierze da się do nich odnieść tak niedwuznaczne i energiczne oświadczenie ostatniej niemieckiej mowy tronowej o stanowczej niechęci do zaburzenia pokoju swoich sąsiadów samowolnemi zaczepkami. Każdy szczery przyjaciel pokoju ubolewałby najmocniej, gdyby dalej sięgające rossyjskie koncentracye wojsk kazały się obawiać poważnego zagrożenia naszej granicy i zmusiłyby nas do postawienia sobie pytania, czy nieodzowna troska o bezpieczeństwo Monarchii nie wymaga także z naszej strony odpowiednich zarządzeń, aby nie pozostać w tyle za nie prowokowanemi niczem a zagrażającemi przygotowaniami sąsiada.“

Równocześnie podaje *Fremdenblatt* artykuł *Köln. Ztg.* o sytuacyi militarnej na austro-węgierskiej granicy, zaznaczając przytem, iż pochodzi on, jak się zdaje, ze źródła bardzo poważnego. W artykule pomienionym — tak pisze dziennik wiedeński — wykazano cyframi, że stosunek obu sił zbrojnych na granicy ma się jak 1 do 3, mianowicie około 46.000 wojska na granicy austryackiej, a 130.000 na rossyjskiej. *Köln. Ztg.* podaje następujące szczegóły: Wzdłuż rossyjsko-galicyjskiej granicy znajdują się następujące wojska: XIV korpus lubelski: 17 dywizya w Siedlcach, 18 dywizya w Lublinie. XI korpus łucki: 11 dywizya w Łucku, 32 dywizya w Żytomierzu. XII korpus kijowski: 12 i 33 dywizye w Kijowie.

Wchodzą tu dalej w rachubę: Jedna dywizya kozaków dońskich w Zamościu, 11 dywizya konnicy w Dubnie, 12 dywizya konnicy w Kijowie, 13 dywizya konnicy w Lublinie, 3 brygada strzelców w Tulczynie.

Gdy wszystkie te oddziały staną na stopie wojennej, ogólna liczba żołnierzy liniowych, nie licząc pomniejszych gałęzi służby wojskowej, obejmować będzie piechoty 108.000, 14.300 jazdy i 336 dział. Do tego dodać należy 6 do 8 tysięcy straży granicznej, która zamykając szczelnie granicę, znakomicie kwalifikuje się do zakrycia wszelkich ruchów mobilizacyjnych Rossyi, a w czem również nader pomocną jest sieć kolei rossyjskich w tamtych stronach. Najrozmaitsze drogi żelazne prowadzą z południowej Rossyi do Wołynia i na Podole, dzięki którym mogą być szybko wzmocnione rozlokowane tam wojska, gdy natomiast wojska austryackie na Bukowinie i we wschodniej Galicyi ze zachodu i południa żadnego dowozu wojsk otrzymać nie nie mogą...

Z powodu doniesienia z Berlina do jednego z dzienników wiedeńskich, jakoby do rządu rossyjskiego ze strony mocarstw interesowanych miało odejść dyplomatyczne zapytanie o znaczenie niezwykłego gromadzenia wojsk rossyjskich na granicy, zapewnia *Fremdenblatt* na podstawie informaczi ze źródła autentycznego, że w decydujących sferach wiedeńskich o takim kroku zapełnie nic nie wiadomo.

Oficyalna *Budapester Corr.* pisze, iż wiadomość o gromadzeniu wojsk rossyjskich na granicy galicyjskiej nie może wywołać większego zaniepokojenia, albowiem dysproporcya stosunku sił austryackich nie jest tak wielką, jak podają dzienniki niemieckie a mianowicie *Kölnische Zeitung*. Austryacki zarząd wojskowy postarał się o to sumiennie, ażeby Monarchia nie była wystawiona na niespodzianki. Świadczy o tem samo przez się zażądany niedawno 52½ milionowy kredyt. Zarząd wojskowy nie myśli o przedsiębraniu na razie nadzwyczajnych dalszych zarządzeń, ewentualnie domagać się dalszego nadzwyczajnego kredytu.

W sprawie koncentrowania wojsk rossyjskich na granicy austryackiej zamieścił *Standard* artykuł kończący się uwagą, że pomimo niepokojących stosunków dzisiejszych może być Austrya spokojną, gdyż Niemcy, żywią zamiary pokojowe, a to jest najlepszą rękojmią europejskiego pokoju.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu* i *Presse*: Opinia publiczna zaniepokojoną jest poważnym tonem decydujących dzienników austryackich. Dzienniki tutejsze reprodukują wszystkie doniesienia i uwagi prasy austryackiej odnoszące się do sytuacyi. W komentarzach dołączonych do tych reprodukcyj wskazują dzienniki jednogłośnie na serdeczny charakter niemiecko-austryackiego przymierza. Pomiędzy innemi pisze *National Ztg.*: W obec niepewności położenia, które wydaje się się coraz bardziej zaostrzać, od stanowczego właśnie załatwienia zajmującej obecnie świat sprawy zależy, czy nastanie era prawdziwego i trwałego pokoju, czy też pokój ten Europy zostanie narażony na rzeczywiste niebezpieczeństwo. Spodziewamy się, że nastąpi pierwsze, jesteśmy jednak przygotowani i na każdy inny gorszy wypadek.

Przyjęcie pielgrzymki węgierskiej w Watykanie.

Piszą z Rzymu: Uroczyste przyjęcie pielgrzymki węgierskiej przez Ojca św. było rzeczywiście prześwietnem, pamiętnem, i przedstawiało jeden z tych widoków, jakie w XIX-ym wieku rzadko już oglądać można, nawet w Rzymie, a nigdzie w świecie po za Rzymem.

Więcej niż siedmiuset pielgrzymów węgierskich znajdowało się w ogromnej sali książęcej, poprzedzającej królewską, przyległą do syktusowej czyli sykstyńskiej kaplicy, a cała niemal austryacko-węgierska kolonia tutejsza przyłączyła się do nich. Niektórym nawet krajowcom i cudzoziemcom, znanym w Watykanie pozwolono asystować tej recepcyi, tak, iż poczet obecnych przewyższał tysiąc osób.

Obie pomienione sale roiły się tłumem. Na tle fresków z XVI i XVII wieku rysowały się, jak ongi, postacie szwajcarskiej straży z halabardami i w malowniczym łatanym żółto-czerwono-czarnym stroju, pomysłu Michała Archanioła, której oficerowie przywdziali byli stalowe demeszkowane pancerze od wielkich uroczystości. Za tymi szwajcarami snuł się malowniczy tłum Madjarów w różnobarwnych narodowych strojach, a z wyjątkiem mieszkańców Rzymu, żadnego prawie między nimi fraka nie widać było, bo pątnicy wszystkich stanów w odświętnej narodowej tego rana występowali odzieży.

Kiedy około południa Ojciec św. przybył do sali, nie w *sedia gestatoria*, ale pieszo i w otoczeniu dworu swego, Węgrzy powitali go narodowem *Eljen*!

Papież zasiadł n tronie, a po obu jego stronach ustawiło się dziewiętnastu kardynałów, pomiędzy którymi ks. hr. Ledochowski, sekretarz brewów, dalej mnóstwo prałatów w fioletach, świeckich podkomorzych w stroju hiszpańskim, oficerów, buławników i t. d.

Przed tym dworem, żywcem z epoki zygmuntowskiej przeniesionym, stali wielkim zastępem węgierscy magnaci i szlachta z księciem prymasem, kardynałem Simorem, na czele, duchowieństwo, mieszczaństwo w czamarach, i włościanie w strojach, przypominających naszych karpackich górali. Nie można sobie wystawić prześwietności tych różnobarwnych węgierskich strojów, w których aksamity, atłasy, jedwabie, złotogłwie, kosztowne futra, w nęceniu i olśniewaniu wzroku szły o lepsze z historycznemi klejnotami, ze złocistemi hafty, z czaplemi pióry, z brylantowemi, perłowemi i szmaragdowemi spinkami i klamrami, z całym zbiorem krzywych szabel, lśniących się drogiemi kamieniami, soboli, na których paliły się brylanty i migały turkusy i perły, huzarskich burek i palonych butów.

Jaśniel w tym zastępie hr. Maurycy Esterhazy, hr. Antoni Cziraky, hr. Ferdynand Zichy, hr Władysław Tomacsanyi, hr. Stefan Szapary, hr. Bathyany, hrabiowie: Alfred, Gustaw i Ferdynand Pongraczowie i t. d. Szafirowy strój cały od klejnotów i od złota hr. Maurycego Esterhazy'ego, równie jak orli profil tego potomka Arpadów zapraszały usilnie malarza, dla którego niemniej rozkazującem wezwaniem była urocza postać jego małżonki, z domu księżniczki Szwarzenberg, młodej, jasnowłosej arystokratycznej piękności, której urodą i pańskością typu wtórowały harmonijnie inne pielgrzymki: hr. Antonia Battyany, baronowa Kryz, pani Rudnyańska, hr. Herminia Török de Ungvar i inne.

Na stoliku, nieopodal od tronu, po prawej ręce, złożono 12 wielkich i grubych tomów w złocisto-białych okładkach, z emaljowanemi herbami Papieża i Węgier. Zawierały one adres apostolskiego królestwa św. Stefana do Ojca św. i milion osiemkroć sto tysięcy podpisów.

Niebawem po przyjściu Papieża wystąpił książę prymas w powłóczystej purpurze, mały staruszek o wybitnych, tchnących energią rysach, otoczony biskupami: spiskim, rożnowskim i Pięciu kościołów. Po odczytaniu adresu powstał Leon XIII i przemówił gorąco i z namaszczeniem do pielgrzymów, a w mowie tej było wiele dosadnych i serdecznych zwrotów do Węgier i pochwał dla ich przeszłości i narodowości.

Mowa Najwyższego Pasterza, zwłaszcza, gdy przypominał starodawną chwałę królestwa św. Stefana, kilkakrotnie przerwaną została jednomyślnemi okrzykami: *Eljen!* tak, iż Papież często zatrzymywać się musiał.

Po błogosławieństwie podawano Ojcu św. na klęczkach księgi z adresem i podpisami, a w końcu przystępowali do tronu biskupi, składając dary przywiezione z ojczyzny.

KRONIKA

— **Radca budownictwa, p. Maciej Moraczewski**, udał się z polecenia Ministerstwa do Landshut w Bawaryi, gdzie obecnie, jak już o tem donosiliśmy, prowadzone są budowle wodne wedle nowej metody, której zastosowanie w Galicyi wydaje się Ministerstwu wskazanem. Oprócz pana Moraczewskiego wysłany został do Landshut w tym samym celu radca budownictwa, Iszkowski, pełniący służbę w Ministerstwie.

— **Dyrekya c. k. szkoły weterynaryi** i połączonej z nią szkoły kucia koni podaje do wiadomości, że pierwszy 6-miesięczny kurs nauki kucia kopyt dla kowali rozpocznie się przyszłego roku dnia 2. stycznia i trwać będzie do 1 lipca 1888 r.

Aby być przyjętym na ucznia tego kursu, zgłosić się należy osobiście w terminie od 27 do 31 grudnia 1887 r. włącznie, w godzinach od 10 do 12 przed południem do kancelaryi Dyrekcyi, w gmachu szkolnym przy ulicy Kochanowskiego (na Rurach) l. 466]33 i przedstawić: 1) świadectwo ukończenia szkoły ludowej i 2) świadectwo prawidłowego odbycia terminu rzemiosła kowalskiego i dwuletniej przynajmniej praktyki czeladniczej. Dyrekcya nadmienia przy tem, że uczniowie tego kursu obowiązani będą, nie tylko regularnie uczęszczać do szkoły i na klinikę dla obznajmienia się z zasadami kucia, oraz zwykłych sposobów postępowania w chorobach kopyt, lecz również zajmować się praktycznie w kuźni zakładu, w godzinach przez Dyrekcyę, względnie przez nauczyciela kucia wskazać się mających.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. zebranie towarzyskie

(wieczernica), na którem przygrywać będzie muzyka. Bliższe objaśnienie udzieli kancelarya kasyna miejskiego. Początek o godzinie siódmej wieczorem.

— **Wieczorek muzykalno-wokalny** w szkole muzycznej pani Michaliny Ostrowskiej (ulica Teatralna l. 21) odbędzie się w niedzielę, dnia 11 grudnia o godzinie 6. wieczorem. Wstęp wolny. — Biletów nabyć można w zakładzie.

— **Przedstawienie amatorskie** w stowarzyszeniu „Gwiazda“ odbędzie się w niedzielę dnia 11 b. m. na korzyść funduszów stowarzyszenia (w lokalu własnym przy ulicy Franciszkańskiej licz. 7). Odegranym będzie: „Twardowski na Krzemionkach“, obraz ludowy czarodziejski w 6 odsłonach ze śpiewami i tańcami przez Jana Nep. Kamińskiego. Początek o godz. 7 wieczór.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** stowarzyszenia katolickich rękodzielników „Skała“ odbędzie się w dniu 11 grudnia br. o godz. 4 po południu w głównej sali stowarzyszenia, przy ul. Mickiewicza l. 28 w sprawie adaptacyi i wewnętrznego urządzenia lokalności stowarzyszenia, na które członków honorowych i rzeczywistych zaprasza dyrekcya stowarzyszenia.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 9 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, temperatura cokolwiek się obniża, niebo zamglone, powietrze wilgotne i do mgły skłonne, śnieg.

Średnia temperatura ubiegłej doby była 1·8°C., najniższa temperatura była dziś rano ranem i wynosiła —1·0°C., najwyższa była 3·8°C.

Opad deszczu i śniegu w ubiegłych dwóch dobach wynosił do godziny 8 rano dzisiaj 3 0 m. m.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś 9 rano 760·8 mm.

— **Pożar.** W środę d. 7 bm. po ósmej godzinie z wieczora, wybuchł ogień w altanie ogrodowej, która przed dziesięciu laty służyła na tutejszej wystawie krajowej jako pawilon dla okazów fabryki maszyn rolniczych p. Pietscha, postawionej na szczycie góry nad placem Jabłonowskich, w ogrodzie p. Demetra, pod l. 26 przy ulicy Zielonej. Altana ta, zbudowana z drzewa, spłonęła w pół godziny i tylko tlejące belki zostały przez przybyłą straż pożarną rozebrane i pogaszone. Tuż opodal tego miejsca znajdują się na wspomnionym placu baraki wojskowe z zapasami żywności, którym zagrażało niebezpieczeństwo. Ogień był prawdopodobnie podłożony przez niewyśledzonych dotąd włóczęgów, którym wzbraniał właściciel tego ogrodu noclegować w tej altanie. Policya zarządziła dochodzenie.

— **Samobójstwo.** Karolinna Garnowska, szwaczka, rodem ze Lwowa, licząca lat 24, stanu wolnego, otruła się wczoraj rano na cmentarzu Stryjskim kwasem karbolowym. Po napiciu się tegoż, przystąpiła ona do dwóch cmentarnych parobków, którzy właśnie grób kopali, i oznajmiła im swój czyn rozpaczliwy, prosząc, by ją zaraz do jej mieszkania pod l. 3 przy placu Strzeleckim dorożką odwieźli. Parobcy przerażeni trupią bladością twarzy tej nieznanej im kobiety, zaprowadzili ją do mieszkania tamtejszego grabarza, gdzie nieszczęśliwa, mimo udzielonej jej pomocy, w godzinę potem w okropnych boleściach życie zakończyła. Zwłoki odstawiono do kostnicy głównego szpitala. Poróżnienie się z narzeczonym było przyczyną tego rozpaczliwego czynu.

— **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj po południu znaleziono w ogrodzie pod parkanem realności pod l. 7 przy ul. Słodowej, kilkutygodniowe żywe dziecię płci męskiej, w starej poduszeczce i brudną bielizną owinięte, które ulokowano w szpitaliku św. Zofii.

— **Podejrzana własność.** Przytrzymano w Horodyszczu, pow. samborskiego, w d. 25 z. m. izraelitę, niewiadomego pochodzenia, liczącego lat około 35, silnej budowy ciała, wzrostu średniego, ściągłej twarzy, brunatnych włosów, o małych rudawych wąsach, oczu piwnych, ubranego w kożuszek ciemno popielatem suknem pokryty, bronzową kamizelkę, wysokie buty i czarną barankową czapkę przy kradzieży kur, a przy nim zakwestyonowano parę koni, mianowicie: konia lat 10 do 11, którego grzbiet i ogon jest szpakowaty i klacz jasno bułaną z rudawo-czarniawym ogonem, tudzież wóz kuty o dwóch półkoszkach. Zaprzęg ten pochodzi z jakiejś kradzieży i po takowy może się właściciel tegoż w c. k. sądzie obwodowym w Samborze zgłosić. Przytrzymany nazwał się Szojlem Baudaszem, lecz nie daje żadnych wyjaśnień względem swego pochodzenia.

— **Pożar.** W Busku, pow. kamioneckim, zgorzało 4 bm. 14 domów włościańskich, war. nieub. 10.500 zł.

— **Kłusownictwo.** Piszą ze Lwowa do *Czasu*: W ostatnich czasach odezwały się liczniejsze skargi na kłusownictwo, wykonywane pod pozorem należenia do stowarzyszeń myśliwskich. W skutek tego przypomniano władzom powiatowym, że przypuszczanie towarzystwa, składającego się z więcej osób, a więc także prawnie istniejących stowarzyszeń myśliwskich, do dzierżawienia polowań wtedy tylko dozwolonem być może, jeżeli przeciw przypuszczeniu pojedynczych członków do dzierżawy nie zachodzą przeszkody, albo jeżeli przez to prawny zakaz wydzierżawiania polowań przez gminy nie zostanie ominięty. Ponieważ akt wydzierżawienia polowania gminnego wymaga w każdym wypadku zatwierdzenia przez władzę powiatową, więc kłusownictwu w powyższy sposób wykonywanemu będzie można zapobiedz.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu nagle w przejeździe do Meranu, Stanisław Przystański, były profesor fizyki w szkole głównej, następnie dyrektor szkoły handlowej L. Kronenberga, dyrektor muzeum przemysłowego, redaktor *Biblioteki Warszawskiej* i *Encyklopedyi rodzinnej*, autor dzieł z dziedziny fizyki. Na zamku w Buchberg w Dolnej Austryi były poseł do Rady państwa ks. Alekrander Croy, urodzony w roku 1828. — W Zagrzebiu długoletni marszałek sejmu kroackiego, dr. Mikołaj Krestic, jeden z najznakomitszych członków stronnictwa narodowego, czyli większości sejmowej. — W Paryżu, były ambasador, lord Lyons, najstarszy syn admirała angielskiego, który w wojnie krymskiej po odwołaniu admirała Dundasa otrzymał naczelną komendę nad flotą angielską. Urodzony 26 kwietnia 1817 r. poświęcił się karyerze dyplomatycznej. W roku 1839 został *attaché* poselstwa w Atenach, w r. 1852 przybył do Drezna, a w r. 1853 do Florencyi, gdzie z początku fungował jako sekretarz legacyjny, a następnie jako poseł. W r. 1858 został posłem w Waszyngtonie, a w r. 1865 ambasadorem w Turcyi. Od r. 1867 był ambasadorem w Paryżu.

— **Muzeum przyrodnicze**, które hr. Wł. Branicki tworzy w ogrodzie Frascati, posiada już obecnie cenne zbiory, które wkrótce znacznie zbogacone zostaną. W tych dniach właśnie nadejść mają do muzeum z Paryża kolekcye ptaków rajskich i kolibrów, ze Lwowa zbiory zoologiczne Dybowskiego, z Wilna wielka kolekcya motyli dra Wróblewskiego, a z Krakowa rzadki zbiór owadów azyatyckich. Założyciel muzeum, bawiąc od kilku miesięcy zagranicą wraz ze znanym naturalistą i podróżnikiem, p. Stolcmanem, ciągle kompletuje okazy, przeznaczone do muzeum.

— **Balon.** W powiecie międzychodzkim pod wsią Radegoszczem w Poznańskiem spuścił się w tych dniach balon, z którego ku zdumieniu okolicznej ludności wysiadło dwóch oficerów i podoficer z załogi berlińskiej. Balon odbył drogę z Berlina do Radegoszcza, wynoszącą 180 kilometrów czyli około 24 mil, w przeciągu 3 godzin.

— **Wszystkie siecie telefoniczne** w Berlinie zostaną przeniesione pod ziemię. Na ten cel preliminowano trzy miliony marek.

— **Teatr kolejowy.** Pewien przedsiębiorca teatralny w Anglii wpadł na oryginalny pomysł. Zamierza on uprzyjemnić podróżnym czas spędzony w wagonie przedstawieniami teatralnemi. W tym celu w pięciu, odpowiednio urządzonych i połączonych wagonach mieścić się będzie scena, widownia na 40 do 50 osób i orkiestrę, złożona z 26 muzykantów. Podczas biegu pociągu, dawane będą przedstawienia tak na czas obliczone, aby się kończyły podczas drogi, z jednej znaczniejszej stacyi do drugiej. Teatr kolejowy ma kursować na linii Manchester-Liverpool.

— **Kopalnie złota.** W posiadłościach niemieckich w Afryce odkryto kopalnie złota, które się znajduje w wnętrzu skał, jako żyły. Mające swą siedzibę w Berlinie towarzystwo afrykańskie ostrzega, iż nie ma tam miejsca dla jednostek, lecz tylko dla towarzystw, zaopatrzonych w kapitał i maszyny.

— **Psy owczarskie.** Hodowcy owiec w Kalifornii używają następującego sposobu do wyuczenia psów, którym powierzają strzeżenie swych trzód owczych. Skoro się owca wykoci, podsuwają jej w miejsce jagnięcia, młodego pieska. Po przeciągu pewnego czasu karmi się psa z rana mięsem i wysyła razem z owcami na pastwisko. Obecność przybranej matki zatrzymuje go przy stadzie, ponieważ jednak nie żre paszy, pies w tym samym stopniu staje się głodny, w jakim owce się nakarmią. W końcu dręczy swą przybraną matkę, w nadziei, iż w domu zostanie nakarmiony, tak długo, aż owca się zwróci ku domowi, a za nią podąża całe stado. W razie gdy owce za rychło wrócą, albo pies sam przybiegnie do domu, karze go się w ten lub ów sposób; wrodzonym instynktem wkrótce pies zmiarkuje, o którym czasie wrócić należy ze stadem do domu. W Kalifornii napotkać można niejednokrotnie olbrzymie stada owiec, strzeżone jedynie przez psy w powyższy sposób wyuczone. Wyuczeniu temu poświęcają hodowcy wiele starania; dobrze bowiem wyuczony pies owczarski cennym nader jest nabytkiem.

(A.G.) **Muszyna**, 8 grudnia. (*Pożar w Krynicy*). Wczoraj t.j. d. 7 grudnia o godzinie 1 z południa wybuchł pożar w Krynicy w domu zwanym „Willa Tatrzańska“, której właścicielem jest p. Wasilowski.

Powodem pożaru, jak się pokazało była nieostrożność, w skutek której, cztery domy obok stojące, jak dom dr. Skórczewskiego zwany „Witoldówka“ dalej „Willa Hoffmana“, dom pod „Różą“ pana Pietruszewskiego i wreszcie „Willa Tatrzańska“, w której pożar wybuchł, stały się pastwą płomieni.

Szkoda przez pożar zrządzona może wynosić do 60.000 zł., wszystkie domy spalone były asekurowane.

Ratunek był możliwy, o ile takowy przy domach drewnianych piętrowych lub dwupiętrowych, przyprowadzić się da — zwłaszcza, że Krynica prócz jednej lepszej sikawki skarbowej, w żadne przyrządy ogniowe zaopatrzoną nie jest.

Wypadek niniejszy może być dla Krynicy przestrogą, aby więcej dbali o pogotowie pożarne, gdyż Krynica jest przeważnie zbudowaną z drzewa, a ściany wewnątrz jak i zewnątrz pomalowano farbami olejnemi lub wyklejone tapetami, co wszystko razem bardzo w razie ognia jest niebezpieczne, gdyż w okamgnieniu zapalne.

Ze tym razem tylko owe 4 domy, a nie więcej uległo zniszczeniu, zawdzięczyć należy temu, że pożar powstał w biały dzień, w dniu jarmarkowym, gdy było dosyć ludzi do ratunku pod ręką, a co najgłówniejsza, że w nocy poprzedniej spadły śnieg bielał na dachach przez co gąty nie były tak zapalnemi, nióżby to przy pogodzie być mogło, nie było przytem najmniejszego wiatru, i płomienie buchały wprost w górę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Zjazd konserwatorów** z Galicyi i sąsiednich prowincyi przyjdzie do skutku w roku przyszłym. Na zjazd ten przybędą także niektórzy członkowie centralnej komisyi archeologicznej w Wiedniu.

— **Z centralnej komisyi konserwatorskiej.** Na ostatniem posiedzeniu sekcyi III (dla archiwów) odczytano odezwę lwowskiego Namiestnictwa w której władza ta zawiadamia komisyę centralną o ostatnich zarządzeniach galicyjskiego Wydziału krajowego, mających na celu lepsze zabezpieczenie i konserwacyę archiwów gminnych, dodając, że ze swej strony najenergiczniej popierać będzie te zarządzenia Wydziału krajowego, co zebranie z żywem zadowoleniem przyjęło do wiadomości.

— **Na ostatniem posiedzeniu drugiej sekcyi** c. k. centralnej komisyi dla sztuki i zabytków historycznych, zwrócono to na uwagę, iż w Wiedniu zaofiarowano sprzedaż kosztownego ornatu, który pochodzi z jednego z kościółów w Żółkwi i ma pozostawać w styczności z królem Janem Sobieskim. Komisya centralna widziała się tedy zniewoloną zarządzić za pośrednictwem właściwego konserwatora, dochodzenie, czy uzasadnioną jest podaż, jakoby zanosiło się na dalsze z pomienionego kościoła sprzedaże tego rodzaju pamiątek.

W skutek prywatnego podania, sekcya uchwaliła wezwać odnośnego konserwatora, aby złożył sprawozdanie o pewnych szkodach w kościele katedralnym na Wawelu, oraz o obecnym stanie starożytnego zamku w Wiśniczu.

— **Uczoność niemiecka.** W zeszycie 7 r b. pisma niemieckiego *Illustrirte Welt* wychodzącego w Stuttgardzie, pomieszczono drzeworyt z obrazu W. Szernera „Pancerni“ z podpisem „Czerkiescy pancerni“. Tekst objaśniający, rozwodzi się o czerkiesach kaukazkich, o ich obecnej walce za wolność, oraz dziwi się, że dziś jeszcze w epoce kul stożkowych mogą ubierać się w pancerze!

— **Prezesem południowo-słowiańskiej akademii umiejętności** w Zagrzebiu obrano byłego naczelnika rządu krajowego, dra Pawła Muhicsa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Surowica dla bydła.** W skutek przekazanych Rządowi uchwałą Sejmu galicyjskiego petycyj kilku wydziałów powiatowych o wydawanie surowicy dla bydła powziął Ministerstwo skarbu następującą decyzyę: Wydawanie surowicy dla bydła z salin w Wieliczce i Bochni po cenach zniżonych dozwolone jest na podstawie istniejących w tej mierze przepisów tylko jako środek leczniczy lub prezerwatywny przeciw zarazom bydlęcym. Do uzyskania poboru surowicy wymagany był dowód, że w gminie, w której mieszkańcy ubiegali się o wydanie surowicy lub przynajmniej w najbliższem sąsiedztwie faktycznie wybuchła zaraza bydła. Dla ułatwienia poboru surowicy, jako środka prezerwatywnego przeciw chorobom bydlęcym, zezwoliło Ministerstwo obecnie na wydawanie surowicy z powyżej wymienionych salin w porze zimowej t j. od początku listopada do końca kwietnia każdego roku także w tym wypadku, jeżeli pasza zebrana przez stronę ubiegającą się o wydanie surowicy w skutek szczególnych wypadków elementarnych, jakoto: gradobicia, powodzi lub długo trwających deszczów na polu tak uszkodzoną została, że użycie jej do karmienia bydła bez dodania surowicy mogłoby sprowadzić niebezpieczeństwo choroby, względnie wybuch zarazy bydlęcej. W takim razie petenci mogą wnosić podania swoje za pośrednictwem właściwej władzy politycznej do kompetentnej władzy skarbowej, ale dochodzenie, czy faktycznie zachodzą przepisane warunki do uzyskania surowicy, muszą być zastrzeżone władzy skarbowej. Takie samo postępowanie przy zezwalaniu na pobór surowicy ma miejsce także w Wschodniej Galicyi. Władze skarbowe obowiązane są prośby tego rodzaju załatwiać jak najrychlej. Jeżeli chodzi o zezwolenie na pobór surowicy nie z powodu złego stanu paszy, lecz z tej przyczyny, że w odnośnej gminie lub w sąsiedniej miejscowości wybuchła już faktycznie zaraza bydlęca, petenci wnosić mają swoje podania, zaopatrzone poświadczeniem naczelnika gminy, co do zarazy i stanu bydła, do właściwego nadzoru straży skarbowej, którego obowiązkiem będzie dla uniknięcia zwłoki w poborze surowicy w tych nagłych wypadkach przeprowadzać dochodzenie natychmiast i asygnować niezbędnie na razie potrzebną ilość surowicy, a co do reszty odnieść się do krajowej dyrekcyi skarbu po decyzyę.

⁂ **Targ zbożowy.** *) Dnia 9 grudnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·20 do 6·70 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·35 do 4·80, Jęczmień browarny 3 75 do 6·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·90 do 4 50. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50 Kukurudza —·— do 5 50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 30·— do 45·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6.50. Bób —·— do —·—. Wyka 4 — do 4·60 Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·10 do 6·60, żyto 4 20 do 4·65, jęczmień browarny 3·75 do 6·50, owies 3·70 do 4·30, groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·50, rzepak 9·50 do 10 50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 4·05 do 4·55, jęczmień 3·50 do 6·— owies 3 60 do 4·—, groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 27·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6 35 do 7·—, żyto 4·50 do 5·—, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·— do 4 75, groch 4·75 do 8·50, wyka 4 10 do 4·80, rzepak 10·— do 10 70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34 — do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45. zł za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 23 — do 24·50 zł.

Sprzedaż gotowego ziarna tylko po zniżonej cenie możliwa.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) VIII posiedzenie zagaił dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 11-tej, min. 35 przed południem.

JE. Minister, br. Ziemiałkowski otrzymał urlop do końca sesyi.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Z porządku dziennego przekazała Izba w pierwszem czytaniu przedłożenie rządowe w przedmiocie zmiany §§. 79, 80 i 81 ustawy gminnej z 12 sierpnia 1866, względnie art. I ustawy z dnia 17-go czerwca 1874 — komisyi gminnej.

Poseł Władysław hr. Koziebrodzki umotywował znany już wniosek, zmierzający do wezwania Rządu, aby w drodze ustawodawczej uregulował pobór podatków w gminach; zgodnie z życzeniem wnioskodawcy, przekazała Izba ten wniosek komisyi podatkowej.

Pos. Apol. Jaworski umotywował swój wniosek, złożony do laski marszałkowskiej na poprzedniem posiedzeniu, w przedmiocie zbadania i zaradzenia następstwom, jakie za sobą pociągnie dla rolnictwa i handlu zbożowego w Galicyi podwyższenie taryfy cłowej od zboża i mącznych produktów w cesarstwie niemieckiem; wniosek ten przekazano komisyi gospodarstwa krajowego.

Pos. ks. Siczyński umotywował swój wniosek w sprawie reformy niektórych postanowień ustawy drogowej, a Izba przekazała go komisyi drogowej.

W dalszym ciągu obrad uchwaliła Izba projekt ustawy, przedłożony przez komisyę administracyjną a tyczący się przeniesienia gmin Bratkowce, Słonkowa, Burczyce stare i Burczyce nowe z okręgu jednej reprezentacyi powiatowej do innej.

Godzina 2 z południa; posiedzenie trwa dalej.

W apartamentach Najjaśn. Pana odbył się dnia 6 b. m. obiad dworski, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie pp. Ministrowie: hr. Taaffe, dr. Dunajewski, hr. Falkenhayn, dr. Gautsch i gen. hr. Welsersheimb.

Najd. Arcyksiążę Albrecht zaraz po powrocie z Arco odwiedził p. Ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnoky'ego, i zabawił u niego czas dłuższy.

Według dzienników wiedeńskich miała odbyć się wczoraj pod przewodnictwem Najj. Pana konferencya wojskowa przy udziale p. Ministra spraw zagranicznych.

Pol. Corr. zamieszcza następujący komunikat: Doniesienie dwóch dzienników wiedeńskich, jakoby ze strony interesowanych mocarstw miało odejść dyplomatyczne zapytanie w sprawie zbyt widocznych koncentracyj wojsk rossyjskich na granicy, jest pozbawionem, jak się dowiadujemy, wszelkiej podstawy.

Książę arcybiskup gorycki i jego sufragani, biskupi Tryestu, Lublany, Veglii i Parenzo ogłosili list zbiorowy do duchowieństwa przeciw propagandzie za zaprowadzeniem liturgii słowiańskiej.

Z Pesztu donoszą, że węgierski minister handlu, hr. Szechenyi, zamierza z powodu dotkliwej słabości podać się do dymisyi.

Sejm kroacki został odroczonym do kwietnia lub maja r. p. Na ubiegłej sesyi załatwiono oprócz innych mniejszej wagi przedmiotów, budżet na rok 1888 i prolongowano na rok jeden finansową ugodę z Węgrami.

Z San Remo nadchodzą coraz więcej pocieszające wiadomości o stanie zdrowia cesarzewicza niemieckiego. Sami lekarze poczynają powątpiewać, czy choroba księcia jest rakiem.

Hr. Herbert Bismarck powrócił przedwczoraj z Friedrichsruhe do Berlina.

Z Saksonii wydalono w ostatnich dwóch tygodniach 13 austryackich poddanych pomiędzy nimi pięciu Czechów i jednego Polaka.

Do oficyalnej berlińskiej *Post* donoszą z Londynu:

Dyplomatyczne koła angielskie są zdania, że punkt ciężkości obecnej sytuacyi znajduje się w Paryżu, gdzie wpływ rossyjski stara się zająć bardzo dominujące stanowisko.

Koeln. Ztg. pisze: O wyniku podróży cara do Berlina wydany został przed kilku dniami rossyjski okólnik do reprezentantów Rossyi za granicą. Okólnik ten podnosi 3 punkta: 1. Że car i książę Bismarck po dokładnem roztrząśnieniu kwestyi stwierdzili, iż nie ma powodu do zerwania stosunków pomiędzy Niemcami a Rossyą. 2. Że książę Bismarck oświadczył gotowość zachowania całkowitej neutralności w sprawie bułgarskiej. 3. Że wszystkie nieporozumienia mają swą podstawę w nieprzyjaznem stanowisku prasy obudwu państw. Z obu stron przyrzeczono też sobie wpłynąć na umiarkowanie prasy półurzędowej.

Zasługuje na uwagę, iż o wielu rzeczach zamilczano w okólniku. Tak zamilczano o sfałszowanych aktach, przedstawianych carowi w Kopenhadze jako prawdziwe. Dalej zamilczano o tem, że ks. Bismark oświadczył carowi, iż w razie napadu na Austryę Niemcy będą uważać to za sprawę, dotykającą je jako sprzymierzeńca. Czy gromadzenie wojsk, pisze *Köln. Zt.*, na granicy galicyjskiej zmierza ku temu, aby w Austryi wywołać krok prowokacyjny, czy też ma znaczenie represyi co do kwestyi bułgarskiej — dziś trudno orzec.

Do *Politische Corr.* donoszą z Warszawy, iż rząd rossyjski zamierza w ro- ku przyszłym zwiększyć ponownie straż pograniczną i zorganizować ją zarazem w ten sposób, aby tworzyła na przyszłość samodzielny korpus wojskowy. W tych dniach odbyła się w obecności generał-gubernatora Hurko i licznych generałów uroczystość poświęcenia nowych redut fortecy dęblińskiej.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, iż w Watykanie nie powzięto jeszcze ostatecznej decyzyi w sprawie najbliższego konsystorza, Obiegające szczegóły co do zamierzonego nadania purpur kardynalskich są przedwczesne.

Na mszę pontyfikalną, którą Papież odprawi w dniu 1-go stycznia w bazylice św. Piotra, zostanie rozesłanych 60.000 zaproszeń. Wejście uroczyste Papieża odbędzie się przez bramę boczną; brama główna pozostanie zamkniętą. Po mszy Papież udzieli błogosławieństwa *urbi et orbi* z loży, wzniesionej wewnątrz bazyliki. Całe nabożeństwo będzie podobnem do wielkanocnego.

Ojciec św. mianował kardynała ks. Włodzimierza Czackiego protektorem zgromadzenia i szpitala św. Hieronima Słowian przy ulicy Ripetta. Dotąd protektorami tego starożytnego kościoła i zgromadzenia, złożonego w większej części z Kroatów, Dalmatów, Serbów i innych Słowian południowych, bywał zwykle purpurat włoskiej narodowości.

Pielgrzymki teraz następować będą po sobie bez żadnej przerwy. Będzie ich nawet po kilka razem. Po Węgrzech nastąpią wnet Hiszpanie, Szwajcarowie i ponownie Francuzi. Zapowiedziana jest pielgrzymka wschodnia, w której będzie wiele wschodnich zakonnic w malowniczych strojach.

Wedle depeszy Sofii:

niesnaski, wybuchłe w łonie gabinetu bułgarskiego, załatwił książę Ferdynand osobistą interwencyą. Stoiłow, który był już zgłosił pisemnie dymisyę, cofnął ją.

Bułgarski agent dyplomatyczny w Konstantynopolu, Wulkowicz, powołany został ztamtąd telegraficznie do Sofii, jak twierdzą, w bardzo ważnej sprawie.

Fremdenblatt donosi, że wybór Sadi Carnota i jego przemówienie nie zostały przyjęte w Berlinie wcale z zadowoleniem. Wybór ten, tak uważają w Berlinie, nie poprze wcale usiłowań pokojowych polityki europejskiej. Carnot w swych pierwszych słowach zaraz podniósł „ochronę godności Francyi“ — i to w tonie takim, na jaki godzi się także i Deroulède.

Pomiędzy radykalnymi a umiarkowanymi republikanami powstał, jak donosi *Nat. Ztg.*, konflikt. Pierwsi żądają stanowczo usunięcie generała Saussier, który jako monarchista kandydował na prezydenturę rzeczypospolitej.

Stanowisko Belgii w obec przymierza mocarstw centralnych określają w poważnych kołach brukselskich w ten sposób, iż Belgia zachowa ścisłą neutralność i bronić jej będzie w obec każdego, grożącego tejże. Belgia zachowa jednak w obec trójprzymierza stanowisko wybitnie przyjazne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 grudnia. (*Tel. pryw.*) Pogłoski wojenne pozbawione są wszelkiej podstawy. Nie ma obecnie najmniejszego powodu do obawy wojny.

Wczoraj odbyła się konferencya militarna pod przewodnictwem Najj. Pana, na której zajmowano się koncentracyą częściową wojsk rossyjskich na granicy austrackiej. Ogólnie panuje przekonanie, że cała sprawa zakończy się pokojowemi zapewnieniami ze strony państw, przezco pokój na przyszłość zostanie utrwalony. W ten sposób alarmy, których źródłem jest Berlin, przyczynią się do wyjaśnienia stosunków międzynarodowych.

Wiedeń, 9 grudnia. *Fremdenblatt* pisze, iż przebieg wczorajszej konferencyi wojskowej, odbytej w zamku cesarskim pod przewodnictwem Najj. Pana, usuwa się, jak to zresztą jest zupełnie zrozumiałem, z pod wszelkiej szczegółowej relacyi.

Wiedeń, 9 grudnia. (*T. p.*) Wczoraj został podpisany tutaj traktat handlowy między Austryą a cesarstwem niemieckiem, zaś przedwczoraj w Rzymie traktat między Austryą i Włochami.

Wiedeń, 9 grudnia. Na wczorajszą uroczystość, urządzoną w sali stowarzyszenia muzycznego z okazyi jubileuszu Papieża, przybyło około 2000 osób, pomiędzy temi ks. kardynał Ganglbauer, nuncyusz papiezki i liczni członkowie arystokracyi. Zebranie zagaił hr. Paar, poczem przemawiał ks. kardynał Ganglbauer, a po nim dr. Müller miał mowę zastosowaną do okoliczności, którą przyjęto hucznemi oklaskami. Po wysłuchaniu stojąco hymnu ludowego, zgromadzenie odebrało z rąk ks. kardynała Ganglbauera błogosławieństwo papiezkie.

Wiedeń, 9 grudnia. Zmarł tutaj profesor uniwersytetu, dr. Langner.

Wiedeń, 9 grudnia. (*Tel. pr.*) Doniesienie, jakoby Delegacye wspólne miały zostać zwołane, jak również jakoby zapadły jakieś postanowienia co do militarnych zarządzeń, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Insbruck, 9 grudnia. Z okazyi jubileuszu papieskiego odbył się tu wczoraj pochód z pochodniami, w którym wzięło udział około 2000 osób. Komitet, zajmujący się urządzeniem uroczystości, zakomunikował biskupowi z Brix gorące życzenia ludności, poczem udał się do namiestnika z prośbą, aby zechciał być u stóp Tronu tłumaczem niezachwianych uczuć wierności i przywiązania do Najj. Pana i Najw. Dynastyi.

Bukareszt, 9 grudnia. *Etoile roumaine* wyraża swą radość z powodu podpisania wczoraj konwencyi pogranicznej z Austro-Węgrami, i że zatem dobre stosunki sąsiedzkie nie będą odtąd cierpiały z powodu zajść na granicy.

Bukareszt, 9 grudnia. (*Tel. pr.*) Wczoraj podpisał hr. Gołuchowski imieniem Austro-Węgier konwencyę względem ostatecznego ustanowienia granicy austro-rumuńskiej.

Sofia, 9 grudnia. Sobranie przyjęło ogromną większością projekt ustawy, tyczącej się rad generalnych; tylko 50 deputowanych poparło wniosek podjęcia na nowo rozprawy nad niektóremi paragrafami finansowej natury. Rząd odniósł zatem w tej sprawie stanowcze zwycięstwo.

Sofia, 9go grudnia. Metropolita Klemencyusz odjechał wczoraj do Tirnowy.

Berlin, 9 grudnia. Austro-niemiecki prowizoryczny traktat handlowy został wczoraj w Wiedniu podpisany. Przedłużono go na razie do 30 czerwca 1888, a jeżeliby do 15 lutego 1888 nie było wypowiedzenia, ma od 15 lutego 1888 być ważnym nadal z jednorocznym terminem wypowiedzenia.

Berlin, 9 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Vossische Ztg.* i *National Ztg.* nie wierzą w rychły wybuch wojny austryacko-rossyjskiej.

Petersburg, 9 grudnia. (*Tel. pryw.*) W tutejszych dziennikach nie ma dotychczas żadnego oświadczenia względem ewentualności wojny; faktem jest jednak, że prasa rossyjska w ostatnich czasach zaprzestała wycieczek przeciw Austryi i Niemcom.

Petersburg, 9 grudnia. Na wczorajszym obiedzie galowym z okazyi uroczystości św. Jerzego wzniósł car toast na cześć najstarszego kawalera św. Jerzego: cesarza Wilhelma.

Petersburg, 9 listopada. *Swiet* wyraża się z niedowierzaniem o przypuszczeniu, aby ktokolwiek w Rossyi myślał poważnie o wojnie przeciw Austryi, złożonej z licznych słowiańskich żywiołów. Dziennik ten wskazuje dalej na to, że Rossya po zamknięciu granicy niemieckiej dla zboża rossyjskiego, chce sobie zbyt tego produktu zapewnić na innych targach światowych a głównie w zachodniej Austryi i Szwajcaryi.

Rzym, 9 grudnia. Izba deputowanych przyjęła na wniosek Crispiego nagłość wzięcia pod obrady traktatu handlowego z Austro-Węgrami, który d. 1 stycznia 1888 r. ma otrzymać moc obowiązującą.

Wczoraj wieczór odbył się w Kwirynale obiad na cześć delegatów austryackich.

Paryż, 9 grudnia. Deroulède złożył godność prezesa honorowego ligi patryotycznej.

Ambasador hiszpański wręczył prezydentowi republiki listy uwierzytelniające wraz z zapewnieniem przyjaznych uczuć. Prezydent Carnot podziękował za życzenia, złożone w imieniu królowej, i podniósł, iż on także żywi niemniej szczere intencye dla dobra i pomyślności jej państwa, i pragnie gorąco, aby powiodło się dostojnej pani spełnić w zupełności te zadania, jakie sprawuje z tak wielkiem szczęściem i z taką roztropnością.

Paryż, 9 listopada. Goblet oświadczył Carnotowi, iż powodu braku poparcia nie może utworzyć gabinetu zjednoczonych republikanów i dlatego rezygnuje z mandatu.

Paryż, 9 grudnia. Carnot konferował wczoraj wieczór z Gobletem. Ribot skutkiem tego, iż dwie teki mają być powierzone radykalnemu stronnictwu, nie przyjął propozycyi wstąpienia do gabinetu. Sądzą, że i Goblet, który wczoraj przyjął misyę złożenia gabinetu, nie zgodzi się na ten zamiar oddania radykalnym dwóch tek. Goblet ma dzisiaj konferować z Sadi Carnotem w tej sprawie. Jeżeliby Goblet na powyższy zamiar się nie zgodził i misyę utworzenia gabinetu skutkiem tego odrzucił, ma Carnot powołać napowrót gabinet Rouviera.

Londyn, 9 grudnia. Ferguson oświadczył w konserwatywnem stowarzyszeniu w „Guildford,“ że nic się w żadnem państwie europejskiem nie stało takiego, coby kazało przewidywać zaburzenie pokoju w Europie. Zarządzenia wojskowe wielkich mocarstw nie mają żadnego znaczenia agresywnego. Rząd angielski jest przekonany, że wyrażone przez wszystkie gabinety życzenie pokoju nie zostało zakłócone żadnemi późniejszemi zajściami.

New York, 9 grudnia. Anarchista Most został skazany na 1 rok więzienia. Zamierza on wnieść rekurs.

Za nim stronnictwo republikańskie postawi kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta, odbędzie się w Chicago 19 czerwca 1888 kongres republikański.

Waszyngton, 9 grudnia. Sprawozdanie roczne ministra skarbu przemawia za jak największą możliwie redukcyą ceł wchodowych.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec głównylwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 5 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 grudnia 1887.

Hotel George'a

PP. E. Kozic z Poberezu, F. Skrochowski z Ropy, J. hr. Wodzicki z Krakowa, S. Grotowski z Jaćmierza, A. Tyszkowski z Trójcy, A. Smoleński z Szowska.

Hotel Langa.

Pp. K. Rudnicki z Strzałe, Dr. Czerlanczakiewicz z Przemyśla, D. J. Rosner z Biały.

Hotel Europejski.

Pp. A. Słonecki z Jadorowa, K. Jaworski z Ostrowczyka, S. D. Reich z Rzeszowa.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 7 grudnia 1887.

pięciu liczb

17 — 46 — 39 — 43 —52

Następne ciągnienia przypadają w dniu 21 grudnia 1887 i 4 stycznia 1888.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Nadesłane.

Posada lekarza.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 grudnia 1887

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	—	207	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	217	—	220	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	25	96	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 pr, w. a.	95	—	96	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	25
„ „ 4½ prc. „ „ 52	96	15	97	15
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	50	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		51	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		45	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	75	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	75	94	75
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	33	50	35	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	93	10	3
Półimperyał	10	26	10	36
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ papierowy	1	09	1	11
100 marek niemieckich	61	65	62	30

(„bez kupona" / „bez kupona bieżącego" — printed vertically beside the listings)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 6 grudnia 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.30	81.50
luty-sierpień	81.30	81.50
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.90	83.10
kwiecień-październik	83.35	83.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132 25
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134.75	135.25
„ 1860 po 100 złr. 5. prc.	139. –	139.60
„ 1864 po 100 złr.	167.90	168.40
„ 1864 po 50 złr.	167.50	168. –
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.25	96.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.90	112 10
2. Obligacye indem. 5 prc (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.50	104.80
Galicyi	104 25	104.85
Niższej Austryi	109 25	109 75
Siedmiogrodu	104.40	104.90
Węgier	104.50	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.50	111.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.90	279.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	556.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	887. –	889. –
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	342 —	344 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn (w. a.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2 50 —	2515—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206 50	206 75
Lwów.-Czern. kol. a 200 zł. wa. ex.	219 25	219.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	222.50	222.70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88 40	88 90
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164 50	165 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.–
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.75	99 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	95.25
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.30	102 —
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.30	102.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.20	95 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.70	100 —
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.25	101.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.40	100 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100 50	101 20
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.75	100 25
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 80	100.40
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.90	81.30
z r. 1884	89.50	89 90
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99 40	100. –
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	182 50	183 25
Clarego po 40 zł. m. k.	49 75	50 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116 50	117 50
Czerwonego krzyża po 10 zł.	[illegible].50	29 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23 —
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	52.50	— —
Palffego po 40 zł. m. k.	49. —	49 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.30	18 60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.90	12 10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.30	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	62 —	63. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34 —	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137—	— —
„ po 50 zł. w. a.	39.75	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46.50	47.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125 95	126 30
Paryż za 100 ft.	49 70.—	49.75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski menn.	5.93.—	5.95
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.96.50	9.97 50
Rossyjski półimperyał	10.29.—	10.31
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 7. grudnia 1887

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	60
„ „ „ w srebrze	81	90
Renta w złocie	110	50
5 prc. austr. renta marcowa	93	95
Akcye banku wiedeńskiego	875	—
„ „ kredytowego	275	50
Londyn	126	40
Napoleondor	10	—
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	97½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 48522 (8443 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galicyjskiej kasy oszczędności w kwotach 201 złr. 32 ct. 201 złr. 12 ct., 202 złr. 95 ct. i 1511 złr. 64 ct. z przyn. odbędzie się dnia 17 stycznia i 16 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej ś. p. Magdaleny Kistryn wedle wyk. hip. 196 II. k. B. poz. 3 i 4 należącej realności pod l. 225¾ we Lwowie położonej, na którychto terminach realność ta mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania, 13.433 złr. 80 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania, nie niżej jednak kwoty 4.477 złr. 94 ct. sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 1.343 złr 38 ct. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 września 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany został.

Lwów, dnia 26 listopada 1887.

L. 39633 (8351 3—3)

Celem zabezpieczenia stacyi mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym rospisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z 18 września 1887 l. 63330 warunków publiczną licytacyę a to na następujące stacye mytnicze.

Licz. porządko	Nazwa stacyi mytniczej — rodzaj tejże (do wydzierżawienia bądź tylko na rok 1888 bądź na 2 lata 1888 i 1889, lub też na trzy lata 1888, 1889 i 1890.)	Nazwa gościńca	Pozycye taryfy: myto drogowe i mostowe za kilmr.	Pozycye taryfy: myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi w dniu
1	Kułaczyn myto drogowe	Podbezkidzki	16	—	3673	13 grudnia 1887 od 8 do 12 godziny przed połud.
2	Kwozd myto drogowe	ddto	16	—	686	ddto
3	Borszczów myto drogowe i mostowe	ddto	16	I	2450	ddto
4	Orelec myto drogowe i mostowe	ddto	16	II	1837	ddto
5	Iwanowce myto drogowe i mostowe	ddto	16	II	4800	ddto
6	Szewelówka myto drogowe i mostowe	ddto	16	I	4950	ddto
7	Nadwórna myto drogowe i mostowe	ddto	8	III	1086	ddto
8	Wierzbowiec myto drogowe	Pokucki	16	—	1825	14 grudnia 1887 od 8 do 12 god. przed południem.
9	Horodenka myto drogowe	ddto	16	—	1337	ddto
10	Uścieczko myto drogowe i mostowe	ddto	16	I	920	ddto
11	Kosów — Wierzbowiec myto drogowe i mostowe	ddto	16	III	4622	ddto
12	Kuty myto drogowe i mostowe	ddto	8	II	2675	ddto
13	Zaleszczyki nr I myto drogowe	Podolski	24	—	3355	ddto
14	Mikuliczyn myto drogowe i mostowe	Delatyński	16	III	2030	ddto
15	Jabłonów myto drogowe i mostowe	Pokucki	16	III	4725	ddto

Pisemne należycie opieczętowane w 1/6 części ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do godziny 2 po południu dnia ustną licytacyę poprzedzającego, na ręce urzędnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Po ukończeniu ustnej licytacyi nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 23 listopada 1887.

L. 35536. (8415 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru rządowego myta drogowego, mostowego i przewozowego na następujacych 16 stacyach mytniczych położonych w okręgu c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie na przeciąg jednego roku, to jest na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1888, albo na dwa lata słoneczne 1888 i 1889, albo wreszcie na trzy lata słoneczne 1888, 1889 i 1890, odbędzie się publiczna licytacya pod warunkami, ogłoszonemi w obwieszczeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 18 września 1887, l. 63330 wedle załączonego wykazu, a mianowicie:

	Nazwa stacyi mytniczej	Nazwa gościńca	Pozyc. taryfy: mytodrog. podług taryfy	Pozyc. taryfy: myto mostowe według klasy	Cena wywołania	Licytacya odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie od 9 rano do 2 po południu dnia
1	Bohorodczany	Podbeskidzki	16	—	4492	12 grudnia 1887
2	Dolina	„	16		1407	
3	Pasieczna	„	16	III	5031	
4	Bednarów	„	8	II	1170	
5	Wystawa	„	8	III	2156	
6	Hoszów	„	16	III	3235	
7	Lisowice	„	16	I	2000	
8	Mykietyńce	Brzeżański	16	III	7830	
9	Kłubowce	„	16	I	3460	13 grudnia 1887
10	Niżniów	„	16	III	2678	
11	Korościatyn	„	16	I	1900	
12	Lachowce	Rożniatowski	16	III	2005	
13	Rosulna	„	16	I	710	
14	Słobódka	Bursztyński	16	—	1110	
15	Ruda	„	24	I	2003	
16	Liwka	„	16	III	3600	

Pisemne oferty odpowiednio zapieczętowane zaopatrzone w tymczasową kaucyę we wysokości szóstej części przypadającej na jeden rok ceny wywołania należy wnieść do drugiej godziny po południu najdalej w dniu bazpośrednio poprzedzającym ustną licytacyę do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Po ukończeniu ustnych licytacyi na każdy dzień wyznaczonych przystąpi się do otwarcya ofert na przedmioty w tym dniu zalicytować sią mające.

Przed licytacyą przeglądnąć mogą chęć wydzierżawienia mający resztę warunków licytacyjnych w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i w tutejszo okręgowych c. k. nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów, dnia 23 listopada 1887.

Z 6256. (8458 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Sołotwina wird kund gemacht, dass zur Hereinbringung der Forderung des Mendel Rosenberg gegen Helene Tomka pto 200 fl. s. N. G., die exekutive öffentliche Feilbiethung der auf 1390 fl. abgeschätzten laut hg. Ingrossationsbüchern Tom. III pag. 748 bis 751 n. 1249 der Schuldnerin Helene Tomka eigentümlich gehörigen sub Nr. 100 in Zarzecze und Nr. 50 in Manasterczany gelegenen Realitäten sammt den dazu gehörigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, sowie der Grunde sub top. Nr. 665/784 und 239/289 und dem Grunde Zameczyszcze genannt, am 12ten Jänner und am 9ten Februar 1888, jedesmal um 0 Uhr V. M. hiergerichts mit dem vorgenommen wird, dass diese Realitäten bei dem ersten Termine nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen bei dem zweiten auch unter demselben verkauft werden.

Das Vadium beträgt 139 fl. Die übrigen Lizitationsbedingnisse der Tabularauszug, sowie der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Sołotwina, 28 September 1887.

L. 2583 (8455 3—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniu 10 stycznia, 14 lutego i 20 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności l. k. 110-375 w Mielcu położonej, Mateusza Szczerbickiego i masy spadkowej Maryanny Szczerbickiej własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w resztującej kwocie 133 zł. 50 kr. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 14 sierpnia 1887.

L. 4872. (8378 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności Antoniego Gawła w kwocie 3800 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 16 stycznia i 20 lutego 1888, każdym razem o 10 godzinie z rana, egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 138/189 części realności pod lk. i lwh. 274 w Oświęcimiu położonej, a Chaji czyli Hani Kriegerowej własnych — Cena wywołania 21067 zł. 17 ct. Wadyum 2110 złr. Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 20 września 1887.

L. 1695 (8457 2—3)

W dniu 16go lutego 1888, o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 167 w Radomyślu położonej. — Cena szacunkowa wynosi 1590 zł. aw. Wadyum 100 zł. aw. Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 16 czerwca 1887.

L. 8271 (8474 3—3)

C. k. sad pow. w Sniatynie ogłasza, żena zaspokojenie pretensyi Gerszona Eisenkrafta w kwocie 750 złr. w. a. z pn. odbędzie w się tut. sądzie egzek. publiczna sprzedaż pod poz. 2, 7, 9 i 11 stanu biernego wyk. hip. l. 485 gminy Uście na rzecz dłużnika Kałmana Manhardta zaintabulowanych kwot 510 złr. wraz 6-prc. odsetkami od 8 października 1878 i 1212 złr. 50 cnt. wraz z 5 prc. odsetkami od 1 marca 1874 i kosztami sporu 43 złr. 41 cnt. 3 złr. 53 cnt. 5 złr. 36 cnt. 10 złr. 39 cnt.

Cena wywołania 3589 złr. 26 cnt

Wadyum 717 złr. 80 cnt.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach dnia 7 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888 o godz. 19 rano z tem, że po wyższe kwoty na terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Oczem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamin się przez kuratora adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, 30 września 1887.

L. 8513. (8473 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Leizora Henola w kwocie 90 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności niegdyś Petra Iwanec obecnie Bogdana Zadurowicza wedle wyk. hip. l. 60 gminy Orelec własnej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 50 złr.

Licytacya ta odbędzie się odnośnie do obwieszczenia z dnia 21 września 1886 l. 8470, 7 grudnia 1887 o godz. 10 rano, na którym takowa i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Oczem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Szafera w Sniatynie.

Sniatyn, 16 września 1887.

L. 2811 (8487 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Magdaleny Piękosz w kwocie 215 złr. z przyn., odbędzie się dnia 12 stycznia 1888 i 16 lutego 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do spadkobierców ś. p. Emanuela Augusta 2 im. Mally, wedle wyk. hyp. l. 114 gm. kat. Lwów karty B. poz 1 i 3 należącej 1/4 realności pod l. 139 4/4 we Lwowie położonej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 218 zł. 50 ct., lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 21 złr. 85 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Emanuela Augusta 2 im. Mally, względnie dla nieznanej z życia i miejsca pobytu matki i opiekunki tychże Heleny Mally kuratorem adw. dr. Maryański, zaś dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 lutego 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dąbrowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński mianowany został.

Lwów, duia 19 listopada 1887.

L. 22171. (8460 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu we Lwowie podaje do wiadomości, że w celu wydzierżawienia stacyi myta drogowego i mostowego w następującym wykazie poszczególnionych na rok 1888 lub na lata 1888 i 1889 lub wreszcie na lata 1888, 1889 i 1890 odbędzie się pod warunkami w ogłoszeniu licytacyi Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 18 września 1887 l. 63330 zawartemi na dniu 15 grudnia 1887 od godziny 9 rano do 2 po południu na pojedyncze stacye publiczna ustna licytacya.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi natychmiast po ukończeniu ustnej licytacyi.

Pisemne oferty należy wnieść najdalej do dnia 14 grudnia 1887 do godziny 2giej po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Chęć licytowania mający winni złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum szóstą część ceny wywołania.

Dalsze warunki licytacyjne można przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w dotyczących Nadzorach c. k. straży skarbowej przejrzeć.

Wykaz stacyi mytniczych:

L. porządk.	Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj tejże.	Nazwa drogi	Taryfa: Myta drogowe za kilometr.	Taryfa: Myto mostowe podług klasy	Cena wywołania w wal. a.	Uwaga
1	Brodki, myto drogowe i mostowe	główny gościniec węgierski ku Werecku	16	I.	1225	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
2	Ludwikówka, myto drogowe	ddto	16	—	2142	
3	Czyżyków, myto drogowe i mostowe	główny gościniec Brodzki	16	I.	2940	
4	Doroszów wielki, myto drogowe	główny gościniec Warszawski	16	—	8328	
5	Wola wysocka, myto drogowe	ddto	16	—	2348	
6	Rozwadów, myto drogowe i mostowe	główny gościniec węgierski ku Werecku	8	III	4066	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 1 grudnia 1887.

L. 9975 (8525 1—3)

KUNDMACHUNG.

Beim k. k. Bezirks-Gerichte in Kałusz wird am 20 Dezemb. 1887 und am 20 Jänner 1888 jedesmal um 10 Uhr Vormittags die exekutive Veräusserung durch öffentliche Feilbietung der sub Nr. 745 in Kałusz gelegenen Dom. Tom III pag. 431 n. 2 und 3 auf den Namen der Barbara Maychrowicz intabulirten Realitätzhälfte zur Hereinbringung der Förderung des Leisor Mondschein im Betrage von 200 fl. W. s. N. G. mit dem vorgenomen werden dass die Veräusserung beim ersten nur über oder um den, beim zweiten Termine hingegen, auch unter dem Schätzungspreise von 845 fl. ö. W. stattfinden wird. Das Vadium beträgt 84 fl. 50 kr.

Für die unbekannten und für jene Gläubiger, welchen der Lizitationsbescheid, gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte, wird Herr Ahraham Falk in Kałusz zum Curator bestellt.

Der Rest der Lizitationsbedingnisse sowie der Tabularauszug und das Schätzungsprotokoll können in die s. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Kałusz, 30 Oktober 1887.

L. 39359 (8532 1—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dnia 9 stycznia 1888 i dnia 23 stycznia 1888 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie celem zaspokojenia kosztów 1 złr. 1 ct., 1 złr. 50 ct., 1 złr. tudzież obecnie przyznanych 4 złr. w. a. publiczna sądowa sprzedaż 1|60 części realności pod l. 427$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, w wyk. hipot 346 dz. III karta B. poz. 9 i 11 na imię dłużniczki Zlaty Halpern zaintabulowanej.

Cenę wywołania wynosi kwota 202 złr. 39 ct.,

Wadyum 20 złr. 23 ct.

O tem uwiadamiamy interesowanych tudzież tych wszystkich, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały w tej sprawie wydać się mające albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczone być nie mogły i tych którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego hipotekę na powyższych częściach realności licytować się mających uzyskali do rąk ustanowionego kuratora dra. Lityńskiego z substytucyą adw. dra. Raresa.

Lwów, dnia 26 listopada 1887.

L. 4317 (8523 1—3)

Dnia 12 stycznia i dnia 9 lutego 1888 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności lwh. 18 w Stryszowy, położonej Jakóba Hanka własnej.

Cena wywołania 2181 złr.

Wadyum 218 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 17 października 1887.

L. 4452 (8288 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 8 rat pożyczkowych po 10 złr., w dniach 20 sierpnia 1883, 20 lutego i 20 sierpnia 1884, 20 lutego i 20 sierpnia 1885, 20 lutego i 20 sierpnia 1886 i 20 lutego 1887 wraz 10 prc. odsetkami od dnia zapadłości każdej raty aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, dalej resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 131 złr. 32 ct. i 7 złr. aw. z procentem 10 prc. od dnia ostatniej raty t. j. od dnia 20 lutego 1887, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i premii asekuracyjnej w ratach półrocznych w kwocie 93 kr. uiszczać się mającej, tudzież kosztów egzekucyjnych za niniejsze podanie w kwocie 6 złr. 51kr. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hyp. wyk. hyp. l. 33 gminy Jancowy objętego wedle karty B. poz. 1 dłużnika Jędrzeja Stawiarskiego własnego na kwotę 250 złr. aw. oszacowanego w dwóch terminach, mianowicie: w dniu 13 stycznia 1888 i w dnia 14 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 25 złr.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hypotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 31 sierpnia 1887.

L. 12646 (8341 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 12 stycznia 1887 za jakąkolwiekbądź cenę licytacya realn. pod l. k. 251 w Jagielnicy położonej, Racheli Ally Drucker zam. Chacap własnej, na rzecz dra Szymona Schaffa pto 908 złr. 85 ct. zpn.

Cena wywołania 2000 złr.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze,

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem dr. Antoni Czaczkowski.

Czortków, dnia 3 listopada 1887.

L. 944 (8315 2—3)

Ck. sąd powiatowy ogłasza, że w sporze Jakóba Dawida przeciw Danyłowi Metelskiemu o 12 złr. zpn. odbędzie się na terminach dnia 17 stycznia, 15 lutego i 14 marca 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacya $^{1}/_{6}$ niewydzielonej części realności dłużnika wykazem hipotecznym l. 209 gminy Okno objętej przyczem realność ta, na pierwszych dwóch terminach, za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 144 zł. aw.

Wadyum 14 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 15 sierpnia 1887.

L. 6109. (8403 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje ponowną przymusową sprzedaż do Jana Urbańczyka należącej połowy realności w Kętach pod nk. 97 położonej, na pokrycie pretensyi Jana Kopcińskiego w sumie 800 zł. z pn., w sądzie w jednym terminie na dzień 17go stycznia 1888, o godzinie 10 rano, na którym tąż połowa realności nawet poniżej ceny szacunkowej 620 zł. sprzedaną być może. Wadyum 62 zł. Kuratorem dla niewiadomych adwokat dr. Chrzanowski.

Kęty, 10 listopada 1887.

L. 5728 (8246 3—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 8 rat po 9 zł. 75 kr. z pn. we Lwowie, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie, w dniu 9 stycznia, 6 lutego i 5 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 17 w Skrzypnem, l. wyk. 32 i 4/6 wykazu l. 33, Katarzyny Jamrych własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem wierzycieli p. Jan Trybulec z Nowego Targu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Nowytarg, 20 września 1887.

L. 28451 (8423 3—3)

Krakowski sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie w kwocie 241 zł. etc. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 10 stycznia i 14 lutego 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 43 dz. III w Krakowie Leonii z Wichtorów Krausowej własnej.

Cena wywołania 24785 złr.

Wadyum 2478 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dobija z substytucyą adw. dra. Schoena w Krakowie.

Kraków, 4 listopada 1887.

L. 11606. (8318 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż w dniu 17 stycznia 1888, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 24 w Stalach, Bartłomieja Dąbek własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego i 6 rat po 9 złr. i jednej raty 9 zł. 9 ct. z tem, że realność ta na terminie powyższym za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie. — Cena wywołania 400 zł. Wadyum 20 zł. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków są w aktach do przejrzenia.

Tarnobrzeg, 7 lutego 1887.

Księgi gruntowe.

L. 7239 (8516)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia, iż akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy Lachowice do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostają.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą do 14 grudnia 1887, na którym dniu dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Slemień, 1 grudnia 1887.

Konkursa.

L. 10014 (8534 1—3)

KONKURS

Posada prowadzącego księgę gruntową z poborami X klasy rangi jest przy sądzie obwodowym w Brzeżanach do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie w Galicyi wschodniej opróżnić się mającą, wniosą swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Brzeżanach do 20 grudnia 1887, z wykazaniem uzdolnienia swego w myśl rozp. ministr. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 D. p. p. do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Lwów, 2 grudnia 1887.

Z. 62545 (8527)

KUNDMACHUNG

Aus der Constantin von Zahorski'schen Stiftung sind vom N. J 188 $^{7}/_{8}$ angefangen zwei Stipendien und zwar im Betrage von 300 fl. beziehungsweise 200 fl., für Schüler der Landwirtschaft, welche österreichische Staatsangehörige, polnischer Nationalität und römisch-katolischer Religion sind, zu verleihen,

In Ermanglung von Schülern der Landwirtschaft können diese Stipendien auch an einen Schüler der Kunstschule in Krakau, ewentuell an einen Schüller der Gewerbeschule, ewentuell an einen Schüler der chemischen oder mechanischen Technologie verliehen werden.

Bewerber um diese Stipendien, welche an jeder, in den im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder gelegenen bezüglichen Lehranstalt bis zur Studienvollendung und im Falle die Studien mit Auszeichnung zurückgelegt wurden, noch ein weiteres Jahr genossen werden können, haben Sie mit Tauf-, Impf- und Heimathscheine, dann den Studienzeugnissen der beiden letzten Semester belegten gestempelten Gesuche bis spätestens 31 Dezember 1887 bei der k. k. n. ö. Statthalterei, welcher das Verleichungs-Recht zusteht, im Wege des Vorstandes der betreffenden Unterrichtsanstalt einzubringen.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei

Wien, 25 Nowenber 1887.

Z. 10778/VI (8491 2—3)

Konkurs

Beim Betriebe der k. k. österr. Staatsbahnen und der im Staatsbetriebe stehenden Privatbahnen gelangen zu Beginn des Jahres 1888 fünfzig Volontärstellen (unbesoldet) zur Besetzung.

A. Aufnahmsbedingungen.

1) Alter zwischen 18 und 25 Jahren; 2) Staatsbürgerschaft in einem der Ländergebiete der österr. ung. Monarchie; 3) lediger Stand; 4) absolvirte technische oder Universitätsstudien, mindestens aber eine mit Maturitätsprüfung absolvirte Mittelschule, oder absolvirte Handelsakademie in Wien, Prag oder Triest; 5) vollkommene Kenntniss der deutschen und eventuell einer zweiten Landessprache (böhmisch, polnisch, italienisch, slovenisch, kroatisch) oder der französischen Sprache in Wort und Schrift; 6) Konstatirung der phisischen Eignung für den exekutiven Eisenbahndienst durch einen Bahnarzt der k. k. österr. Staatsbahnen; 7) ehrenhaftes Vorleben; 8) Nachweis einer vollkommen rangirten finanziellen Lage und der Möglichkeit, sich mindestens zwei Jahre lang aus eigenen Mitteln oder durch Unterstützung der Angehörigen zu erhalten; 9) Nachweis, dass der Bewerber seiner militärischen Präsentdienstpflicht Genüge geleistet hat.

B. Sonstige Bestimmungen.

Die berücksichtigten Bewerber werden geeingneten Stationen zur Erlernung des Dienstes zugetheilt und haben binen Jahresfrist die Fachprüfungen aus dem Telegrafen; bei Nichtbestehen einer dieser Prüfungen kann die Wiederholung binnen längstens drei Monaten gestattet werden.

Nach Ablegung aller drei Prüfungen mit günstigem Erfolge werden die Volontäre in Eid genommen und erhalten ein Diurnum von 1 fl. 25 kr.

Die Einreihung der besoldeten Volontäre auf systemisirte Stellen als Beamte oder Beamtenaspiranten erfolgt nach Massgabe der eintretenden Vakanzen.

Volontäre mit vollständig absolvirten bau oder maschinentechnischen Studien können nach Ablegung sämmtlicher drei Fachprüfungen und nach mindestens einjährigen selbständigen Verwendung beim (Verkehrs) Stations) Dienste den technischen [Dienstzweigen zugetheilt werden.

Wegen zu Tage tretenden praktischer Unbrauchbarkeit mangelhaften Einfers oder tadelhafter ausserdienstlicher Aufführung, sowie im Falle des Nichtbestehens einer Fachprüfung bei der Wiederholung können Volontäre jederzeit ohne Weiteres enthoben werden.

Gesuche um Verleihung einer der ausgeschriebenen Stellen müssen eigenhändig geschrieben, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und rücksichtlichlich der Aufnahmsbedingungen 1, 2, 4, 5, 7, 8 und 9 mit der entsprechenden Originaldokumenten belegt sein und sind bis längstens 20 Dezember 1887 bei der k. k. General Direction der österr. Staatsbahnen in Wien (Fünfhaus, Administrationsgebäude) oder bei einer k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction enzureichen.

Gesuche minderjähriger Bewerber müssen überdiess von der Vater eventuell Vormunde mitgefertigt sein.

Wien, im November 1887.

K. k. General-Direction der österr. Staatsbahnen.

L. 6634 (8464 3—3)

Przy sądach powiatowych w Brzostku, Frysztaku, Jordanowie, Makowie. Milówce, Głogowie, Krynicy, Krościenku i Czarnym Dunajcu, systemizowane zostały posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z roczną płacą po 600 złr. dodatkiem aktywalnym 120 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficeów zastrzeżone posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 10 stycznia 1888 a mianowicie o posadę: w Brzostku i Frysztaku, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie; w Jordanowie, Makowie i Milówce do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach; w Głogowie do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie; w Krynicy, Krościennku i Czarnym Dunajcu, do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 1 grudnia 1887.

L. 12491|p (8506 2—3)

W celu obsadzenia posady rewidenta przy oddziale rachunkowym c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w należyte dowody w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa najdalej do 20 grudnia 1887.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 grudnia 1887.

L. 1824 (8509)

Wskutek uchwały c' k. Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie z dnia 30 listopada b. r. ogłasza się niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) w powiecie jaworowskim.

Przy szkołach etatowych w Chotyńcu, Młynach, Przyłbicach i Zawadowie z roczną płocą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

B) w powiecie mościskim.

1. Przy szkołach etatowych w Arłamowskiej Woli, Dmytrowcach, Dołhomościskach, Hodyniach, Lackiej Woli, Małnowskiej Woli i Pnikucie z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy szkole filialnej w Pakości z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przysługa wszędzie Radom szkolnym miejscowym.

Kandydaci lub kandydatki, chcący się ubiegać o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do wyżej wymienionej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca stycznia r. 1888.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Jaworów, dnia 2 grudnia 1887.

L. 1150 (8510 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem w myśl uchwały z 13 października 1887 konkurs na następujące posady nauczycielskie a mianowicie: przy szkole:

1. trzyklasowej w Sędziszowie z płacą 450 złr. i młodszego nauczyciela z płacą 270 złr.

2. czteroklasowej w Dębicy z płacą 450 złr.

3. jednoklasowej w Małej z płacą 300 złr.

4. jednoklasowej w Kozodrzy z płacą 300 złr.

5. filialnej w Glinniku, Bobrowej i Łopuchowej z płacą 250 złr. Przy szkołach 3. 4. 5. wolne pomieszkanie. Prawo prezentowania urzysłuża w Sędziszowie Radzie szkolnej miejscowej wraz z obszarem dworskim; w Dębicy Radzie szkolnej miejscowej, wraz z właścicielem dóbr Dębicy i obszarami w Gaurzyłowy i Kawęczynie, przy wszystkich innych szkołach Radzie szkolnej miejscowej.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 1 lutego 1888 do c. k. Rady szkolnej okręgowej. Nauczyciele już stale zamianowani mają nadto dołączyć dekret wymiaru wkładek na fundusz emerytalny. Podania spóźnione będą po myśli art. 4. ustawy z maja 1873 nr. 251 bezwarunkowo zwracane.

Pilzno, 28 listopada 1887.

L. 37331 (8551 1—3)

Na posadę c. k ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. Urzędzie pocztowym w Rosulnie w powiecie Bohorodczańskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z płacą rocznych 120 złr. ryczałtu kancelaryjnego . . 24 „ i ugodzić się mającego wynagrodzenia za codziennego posłańca pieszego między Rosulną a Sołotwiną.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 grudnia 1887.

Kuratele.

L. 25340 (8518 1-3)

Jan Warchoł (starszy) z Koszyc małych uznany marnotrawcą, kuratorem Jan Warchoł.

Z c. k. sądu pow. miej. deleg.

Tarnów, dnia 24 listopada 1887.

Upadłości.

L. 37 (8521)

Celem likwidacyi dodatkowo do masy konkursowej Joachima Feliksa zgłoszonych wierzytelności Karola Herliczka, tudzież Jana Janickiego wyznaczam na koszt zgłaszających w myśl §. 123 ust. konk. termin w tutejszym sądzie na dzień 9 stycznia 1888 o 9 przed południem

Andrychów, 18 listopada 1887.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 7869 (8514)

Podaje się do wiadomości, że w sprawie rozbiorowej Marcusa Fröhlicha mianuje się na podstawie wyboru przez ogół wierzycieli dnia 4 sierpnia 1887 dokonanego, adw. dr. Rasch stałym zawiadowcą masy, zaś Majer Ladrn tegoż zastępcą.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomya, 30 września 1887.

Licytacye.

L. 7945 8517 (1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 207 złr. wraz z procentem po 12 prc. od dnia 14 września 1883 bieżącym, kosztami w kwotach 10 fl. 66 kr. i 4 fl 12 kr. i 21 fl. 90 kr. tudzież kosztów egzekucyjnych za podanie niniejsze w kwocie 7 złr. 26 kr. aw. się przyznających, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 35 gminy Stankowy objętego wedle karty B. poz. 1 dłużnika Maryanny Kołodziej własnego, na kwotę 1341 złr. aw. oszacowanego w dwu terminach, mianowicie w dniu 13 stycznia 1888 i na dniu 14 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 135 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz 10 października 1887.

L. 23195 (8414 1—3)

Przemyska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje niniejszem do powszechnej
wiadomości, że względem wydzierżawienia rządowych stacyi mytniczych tutejszego po-
wiatu skarbowego na rok 1888, lub na lata 1888 i 1889 lub w końcu na trzy lata
1888 1889 i 1890, upadłych przy drugiej licytacyi w dniu 24 listopada 1887 tutejszem
rozporządzeniem z dnia 5 listopada 1887 l 21490 ogłoszonej, odbędzie się w podpisanej
c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu trzecia licytacya w terminie zapodanym w spisie po-
niżej umieszczonym.

Oferty pisemne tak samo jak i ustne nadaże opiewać mogą na peryod dzierżawy
jedno, dwu lub trzech roczny i mogą być wniesione u Naczelnika podpisanej c. k. po-
wiatowej Dyrekcyi skarbu tylko do godziny 1 po południu w dniu dzień licytacyi ust-
nej poprzedzającym, muszą być ściśle zastósowane do formularza ofert pisemnych w
ogłoszeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 18 września 1887 l 63330
zawartego którym wadyum wedle przyłączonego spisu uwidoczniono w gotówce lub
papierach wartościowych przyłączone i na kopercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej
zapodane być ma.

W końcu nadmienia się, że reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną
przed licytacyą w zwykłych godzinach kancelaryjnych w tutejszej c. k. powiatowej
Dyrekcyi skarbu jakoteż w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu,
Mościskach, Lubaczowie i Rawie, zaś przy licytacyi mającym chęć zadzierżawienia
odczytaną zostannie.

Spis

urzędowych stacyi mytniczych drogowych i mostowych, których wydzierżawienie na
rok 1888 lub na dwa lata 1888 i 1889 lub też na trzy lata 1888 1889 i 1890 w dro
dze publicznej licytacyi i ogłoszeniem z dnia 26 listopada l. 23195 rozpisuje się.

Liczba porządk	Nazwa: w c. k. pow. Dyr. skarbu	Nazwa: stacyi mytniczej i jej rodzaj	Nazwa: gościńca	taryfa: myto drogowe za kilometrów	taryfa: myto mostowe dla taryfy	cena wywołania w. a. na jeden rok zł.	wysokość wadya zł.	licytacya ustna będzie przeprowadzona w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu od godz. 9 rano do popołudnia dnia
		io wydzierżawienie na jeden rok 1888 lub na dwa lata 1888 i 1889, lub też na trzy lata 1888, 1889 i 1890.						
1	Przemyśl	Jaworów myto drogowe	Krakowski	16	—	1900	317	13go grudnia 1887
2		Radymno myto mostowe			III	3510	585	
3		Kamionka (wołoska Horajec) myto drogowe		16	—	1110	185	
4		Rawa ruska myto drogowe i mostowe	Żółkiewski	16	I	1904	318	
5		Mosty małe myto drogowe i mostowe		24	I	1116	186	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 26 listopada 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

(8528 1—3)

Pp. drowie. Stanisław Pohorecki i Izydor Ausschnitt wpisani zostali z dniem 3 grudnia 1887 do listy adwokatów pierwszy z siedzibą w Tarnopolu, drugi z siedzibą w Buczaczu.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 3 grudnia 1887.

L. 1453 (8531 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa po myśli §. 29 ust. not. niniejszem wszystkich, którzyby z ustawniczego prawa zastawu rościli sobie pretensye do kaucyi służbowej ś. p. Jana Dębickiego c. k. notaryusza w Kołomyi, ażeby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia obecnego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej tem pewniej do tutejszej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia, zezwolenie na zwrot kaucyi służbowej wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 19 listopada 1887.

L. 16203 (8283)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla masy konkursowej stowarzyszenia przemysłowo rolniczego i spożywczego zarejestrowanego z ograniczoną poręką pod firmą „Skład produktów kółek rolniczych" w Jaśle zarządca dra. Adolfa Graczyńskiego a zastępcą zarządcy dra. Karola Biegańskiego.

W Tarnowie, dnia 17 listopada 1887.

L. 13770 (8287)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę, Semi Rozenzweig handel drzewem budulcowem i przedsiębiorstwa budowli rządowych w Zaleszczykach.

Tarnopol, 29 października 1887.

L. 7264. (8465)

Sąd obwodowy jako sąd handlowy w Nowym Sączu ogłasza, iż do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych wpisano Stowarzyszenie pod firmą „Spółka spożywczo-oszczędnościowa stowarzyszenie zarejestrowane z agraniczoną poręką na stacyi Nowo-Sądeckiej c. k. kolei państwowej"

Celem tej spółki jest:

a) Dostarczanie członkom dobrych niesfałszowanych artykułów do domowego użytku po umiarkowanej cenie;

b) udzielanie procentowych zaliczek na zakupno artykułów nie będących na składzie towarzystwa;

c) oprocentowanie kapitału złożonego przez członków na rachunek oszczędności;

d) udział członków w osiągniętym zysku

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony. Członkami Dyrekcyi wybrano, pp. Emila Bolwińskiego, Jgnacego Drewnowskiego, Antoniego Trzetrzewińskiego, Leona Wodzińskiego i Witolda Zebrackiego.

Zastępcami: Wilhelma Hulkę, Jana Bystrzyckiego i Józefa Herasimowicza.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia podawane będą plakatami.

Podpis przynajmniej trzech członków Dyrekcyi obowiązuje Towarzystwo w obec osób trzecich.

Nowy Sącz, 19 listopada 1887.

L. 8713 (8210 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie czyni wiadomem, że dnia 3 lipca 1887 zmarł w Dylatynie Jan Franciszek Nuwosielski emerytowany kancelista sądowy nie zostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czy i komu przysługuje prawo do pozostałego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu do tegoż prawo sobie rościli, aby w przeciągu roku od niniejszego ogłoszenia licząc w sądzie tutejszym się zgłosili i wywiódłszy należycie swe prawo do spadku, oświadczenie swe do tego wnieśli, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z tymi tylko, którzy się do spadku zgłosili i tytuł swój wykazali przeprowadzonem i spadek im przyznanej zostanie, gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz Skarbu Państwa przypadnie.

Kuratorem masy spadkowej ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego c. k. notaryusza w Dylatynie.

Delatyn. onia 30 października 1887.

L. 14830 (8282 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Juda Stiglitz wniósł pozew wekslowy de praes. 3 sierpnia 1887 j. 11386 przeciw Franciszkowi Osorowi i Bronisławie Osorowej o 200 złr., wskutek czego nakaz zapłaty uchwalą tut. sąd. z dnia 4 sierpnia 1887 l 11387 został wydany.

Ponieważ Franciszek Osor z miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto ustanawiamy dlań kuratorem adwokata dra Mieczysława Gałeckiego z substytucyą adwokata dra Busia i wzywamy tegoż, aby ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony podał lub też inego obrońcę sobie wybrał i tegoż sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 3 listopada 1887.

L. 10999 (8440 2—3)

C. k sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że przyjął do stałego przechowania w archiwum notaryalnem akta i księgi c. k. notaryusza Władysława Janiszewskiego przeniesionego z Bolechowa do Brodów.

Sambor, 30 września 1887.

L. 14933. (8450)

Zmiana firmy

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy zarządził:

a) wykreślić z rejestru handlowego dla firm spółkowych przy firmie „filia c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu" prawo podpisywania tej firmy przez Izydora Rossina, natomiast:

b) wpisać, iż dyrygent tejże filii w Tarnopolu Jan Winiarz ma prawo podpisywania firmy „Filia c. k uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu" wspólnie z obecnym współfirmantem tejże filii Julianem Roguskim lub prokurystą Henrykiem Brandeisem, albo też wspólnie z jednym z dyrektorów zakładu centralnego dr. Józefem Kolischerem, Władysławem Riegerem, Maurycym Lasarusem i Robertem Hefernem wreszcie:

c) wykreślić z rejestru handlowego dla firm spółkowych przy powyższej firmie prawo podpisywania tej firmy przez Jana Winiarza z dodatkiem „per procura"

Tarnopol, 19 listopada 1887.

L. 14606 (8428 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie wzywa posiadacza, straconych przez S. Henryka Rath, ajenta handlowego we Lwowie, następujących weksli, a to: 1) na 50 złr. w. a. akceptowanego przez Józefa Goldberga w Czortkowie, płatnego dnia 12 grudnia 1887 roku w Stanisławowie.

2) na 50 złr. w. a. akceptowanego przez tegoż Józefa Goldberga w Czortkowie, płatnego dnia 12 stycznia 1888 r. w Stanisławowie.

3) na 51 złr. w. a. akceptowanego przez Lippmana Eisenberga w Uściu biskupim, płatnego 30 października 1887 w Stanisławowie.

4) na 100 złr. w. a. akceptowanego przez Rachelę Ginsberg w Grzymałowie, płatnego 4 grudnia 1887 w Stanisławowie, i

5) na 114 złr. 13 ct. akceptowanego przez Isaka Feuerberga w Probużnie, płatnego dnia 8 listopada 1887 w Stanisławowie, na których to pięciu wekslach Berl Jäckel, jako wystawiciel remitent i żyrant im. blanco jest podpisany, aby takowe, a to: weksle pod 1, 2 i 4 poszczególnione, w 45 dni od dnia płatności a weksle pod 3 i 5 poszczególnione do 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej rachując, sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej takowe po upływie tego terminu za amortyzowane uznane zostaną.

Stanisławów, 16 listopada 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 41145 (8347)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 15 grudnia 1887 przed południem odbędzie się w I. departamencie Magistratu za pomocą ofert pisemnych licytacya na dzierżawę prawa propinacyjnego wszynku i młynów w Błotni w Starostwie przemyślańskiem.

Cena wywołania czynszu dzierżawnego rocznego 1800 złr. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I departamentu, ratusz I. piętro

Lwow, dnia 25 listopada 1887.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru ...